Czwartek, 19 lutego 1948

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 31
Telefony redakcji: 658-33; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 22
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—16

Dziś 8 stron
Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 57 | Kraków | Nr. 49

Wymiana poglądów na temat Niemiec między 3 państwami będzie kontynuowana w przyszłości

PRAGA (PAP). — W czasie obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, która odbyła się w Pradze 17 i 18 lutego 1948 r., trzy rządy postanowiły w dalszym ciągu dokonywać wymiany informacyj i poglądów w sprawach dotyczących Niemiec.

Na konferencji w Pradze osiągnięto:

Pełne porozumienie trzech rządów w sprawie Niemiec

Słuszne postulaty Polski Jugosławii i Czechosłowacji

PRAGA. — W dniach 17 i 18 lutego 1948 r. odbyła się w Pra[illegible]e konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosło[illegible]acji i Jugosławii, poświęcona zagadnieniom, dotyczącym Niemiec.

Przeciw polityce proniemieckiej Zachodu

Podczas konferencji trzej ministrowie ustalili pełną zgodność po[illegible] zanych ze sprawą Niemiec i uchwalili następującą deklarację:

Rządy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii stwierdzają z troską, że rozwój sytuacji w Niemczech zwrócony został w kierunku sprzecznym z zasadami, na których oparta była deklaracja trzech mocarstw, uchwalona w Jałcie 11 lutego 1945 i umową poczdamską z dnia 2 sierpnia 1945 [illegible] które [illegible] [illegible]iszny wniosek [illegible] [illegible] dziesięcioleci i okupionego nie[illegible]zioną ilością ofiar zwycięstwa nad hitleryzmem, — z zasadami, których konsekwentna realizacja [n]a obszarze całych Niemiec jest zasadniczym i nieodzownym warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa krajom Europy.

Trzy rządy stwierdzają, że tworzenie w Niemczech zachodnich odrębnej jednostki politycznej podważa podstawy bezpieczeństwa w Europie, którego nieodzownym warunkiem jest wspólna kontrola nad Niemcami, sprawowana przez cztery mocarstwa, okupujące Niemcy. Akcja ta, będąca jedną z metod rozbijania Europy na dwa przeciwstawne sobie bloki, prowadzi do przekształcenia w sposób sztuczny i wbrew naturalnemu rozwojowi odseparowanych Niemiec zachodnich w instrument polityki jednego mocarstwa. Z drugiej strony akcja ta prowadzi do rozpalenia rewizjonistycznego nacjonalizmu i militaryzmu niemieckiego, co stać się może źródłem nowej agresji, wymierzonej znowu przed wszystkim przeciw Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii, przeciw narodom słowiańskim, a w konsekwencji przeciw całej Europie.

Oceniając [illegible] z zobowiązaniami Aliantów i z treścią umów, wiążących wszystkich sygnatariuszy, stwierdzają, że wszelki podział Niemiec jest sprzeczny z interesami Europy, sąsiadów Niemiec i pokojowego rozwoju narodu niemieckiego. Właściwym sposobem przywiązania zagadnienia Niemiec jest umacnianie demokratycznych sił niemieckich na obszarze jednolitych Niemiec — trzy rządy wyrażają protest przeciwko tego rodzaju akcji, podjętej wbrew opinii państw najbardziej zainteresowanych, podanej do wiadomości w Londynie w roku 1947 na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, z pominięciem jedynie w tej sprawie kompetentnej rady ministrów spraw zagranicz[illegible].

O powrót do Poczdamu

Trzy rządy domagają się pełnego wykonywania nieprzestrzeganych obecnie oświadczeń rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Francji z dnia 5 czerwca [illegible] r., postanowień, dotyczących Rady Kontroli, oraz uchwał poczdamskich, dotyczących Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, a przewidujących konsultowanie się przez cztery mocarstwa z rządami innych Narodów Zjednoczonych odnośnie wyk[on]ania najwyższej władzy w Niem[iec]h i rozważania spraw bezpośrednio rządy te interesujących.

Trzy rządy uważają, że przewidziany program demilitaryzacji Nie[miec] został zaniechany w strefach zachodnich. Fakt, że plan likwidacji przedsiębiorstw wojennych pierwszej kategorii uległ ograniczeniu, że formacje wojskowe grup emigrantów [są] tolerowane, że została stworzona niemiecka policja przemysłowa — wszystko to sprzeczne jest z deklaracją z dnia 5 czerwca 1945 r., z umową poczdamską i z uchwałami konferencji moskiewskiej z roku 1947. Również dekartelizacja nie jest realizowana w strefach zachodnich.

Trzy rządy zaniepokojone są także, że program demokratyzacji i denazyfikacji Niemiec nie jest wykonywany.

Mnożą się wypadki wysuwania [illegible] na kierownicze stanowiska, co wywołać musi szkodliwe następstwa i budzi zrozumiałe zaniepokojenie opinii publicznej wszystkich krajów miłujących pokój.

Trzy rządy, doceniając powagę zagadnienia normalizacji życia gospodarczego Niemiec na zdrowych podstawach, któreby nie zagrażały bezpieczeństwu i pokojowi Europy, z niepokojem stwierdzają, że ostatni plan odbudowy Niemiec zachodnich będzie groźbą dla pokojowej struktury gospodarczej powojennej Europy.

Trzy rządy uznały za niezbędne podkreślić jeszcze raz konieczność przestrzegania słusznej zasady pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych na skutek niemieckiej agresji i stwierdzić, że stosowana obecnie jednostronnie praktyka pierwszeństwa odbudowy Niemiec przed krajami zniszczonymi wskutek agresji niemieckiej — oznacza naruszenie zasad słuszności i sprawiedliwości, oraz sprzeczna jest z interesami narodów europejskich. Polityka ta, realizowana w ramach t. zw. programu odbudowy Europy i przeprowadzona na płaszczyźnie tworzenia w praktyce zachodniego [pa]ństwa niemieckiego z [illegible] potencjałem wojennym, sprzeczna jest z interesami bezpieczeństwa i szybkiej efektywnej odbudowy gospodarczej narodów europejskich. Domagają się one, żeby Niemcy wypełniły słuszne roszczenia odnośnie reparacji, którym będą one mogły zadość uczynić, zwiększając swoją produkcję w ten sposób, aby postanowienia artykułu 15 b. umowy poczdamskiej były przestrzegane.

Trzy rządy stwierdzają, że mimo formalnego niekwestionowania przez władze okupacyjne Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych praw do przydziału mienia reparacyjnego, władze te ustaliły program reparacji znikomy w stosunku do poniesionych szkód bezpośrednich, a następnie nawet ten program zmniejszyły do 1/3, nie ustanawiając nigdy świadczeń produkcji bieżącej i świadczeń w usługach.

W zakończeniu wyrażają przekonanie, że współpraca sojuszników ostatniej wojny i uznanie olbrzymiego wkładu ZSRR oraz Polski, Jugosławii i Czechosłowacji w walce z agresją faszystowską, oraz respektowanie zasad czterostronnej kontroli Aliantów nad obszarem całych Niemiec, a także zasady, uznającej bezwględną konieczność konsultowania się z Polską, Czechosłowacją, Jugosławią i innymi krajami, najbardziej zainteresowanymi z zagadnieniami, dotyczącymi ich bezpośrednio, — jest rękojmią trwałego pokoju i bezpieczeństwa Europy.

(Drugą część komunikatu zamieścimy w numerze jutrzejszym)

Przyjęcie na cześć ministrów

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk podejmował obiadem polskiego ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego, Jugosławii Simicza oraz członków wszystkich delegacji.

Gospodarczej współpracy z ZSRR domaga się Zilliacus

LONDYN. — [illegible]

Zilliacus pisze, że jeśli pragnie się utrzymać pokój, to trzeba zacząć od odrzucenia teorii Churchilla, który pragnie, aby W. Brytania przyłączyła się do polityki Stanów Zjednoczonych, zmierzającej do zastraszenia Zw. Radzieckiego i naruszenia w ten sposób amerykańskiego punktu widzenia we wszystkich zagadnieniach.

Zilliacus żąda w swym artykule natychmiastowego przerwania wszelkiej wojskowej współpracy między W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, wycofania wojska brytyjskich z Grecji oraz zmniejszenia do połowy stanu liczebnego armii brytyjskiej.

[illegible] zaprosić Zw. Radzieckie [illegible] — [illegible] — do międzynarodowej kont[illegible] nafty, do pracy nad rozwojem międzynarodowych planów gospodarczych i położyć szczególny nacisk na racjonalizację przemysłu niemieckiego".

JEROZOLIMA — Przewodniczący egzekutywy agencji żydowskiej, Dawid Ben Gurion oświadczył, że w Palestynie dopóty nie ustanie wojna, dopóki nie powstanie państwo żydowskie

Fundusz gadzinowy AFL umożliwia konferencję rozłamowców w sprawie planu Marshalla

WASZYNGTON — Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy (AFL) William Green oświadczy[illegible]misji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, iż AFL pokryje wszelkie koszty, związane ze zwołaniem i odbyciem w Brukseli konferencji związków zawodowych 16 państw marshallowskich.

Jak wiadomo, konferencje te, pod naciskiem amerykańskich związków zawodowych AFL i CIO, a wbrew decyzji światowej federacji związków zawodowych, zwołać ma kongres brytyjskich trade unionów.

„Trzecia partia" będzie wkrótce pierwsza

Kandydat Wallace'a zdobył twierdzę demokratów

Konsternacja w kołach reakcji amerykańskiej

NOWY JORK. — Wybory dodatkowe (na jednym z przedmieść Nowego Jorku) uważane za próbę sił „trzeciej partii" Wallace'a, przyniosły walne zwycięstwo popieranemu przez niego kandydatowi amerykańskiej partii pracy (ALP) — Leo Isacsonowi, który otrzymał więcej głosów, niż pozostali trzej kandydaci łącznie.

Szczegółowe wyniki wyborów są następujące: Leo Isacson (ALP) — 22697 głosów Charles Proper (demokrata)—12578 głosów, Dean Alfange [illegible]

Isacson określił swe zwycięstwo, jako reakcję ludności na politykę rządu Trumana. Zaznaczył jednocześnie, iż zwycięstwo to jest zwycięstwem Wallace'a i „trzeciej partii" - partii ludowej.

Wallace, który bawi obecnie [illegible] Florydzie, po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie Isacsona, oświadczył, iż dowodzi ono, że tzw. „trzecia partia" może stać się „pierwszą partią". Wallace podkreślił, iż wyniki wyborów świadczą, że naród amerykański negatywnie ustosunkowuje się do polityki rządu

Postępowi związkowcy USA skupiają się wokół Wallace'a

WASZYNGTON. — Z kół dobrze poinformowanych donoszą że postępowi członkowie CIO (Congres of Industrial Organisation) mają zamiar utworzyć trzecią amerykańską konfederację pracy, która związałaby się z partią Wallace'a. Inicjatorzy spodziewają się, że spośród 6 milionów członków CIO co najmniej 25 procent poprze nową organi[illegible].

Byłyby to pierwsze na terenie Stanów Zjednoczonych związki zawodowe o charakterze politycznym. Stanowiłyby radykalny wyłom w dotychczasowej praktyce związkowej w Ameryce.

Bezrobocie w Anglii wzrasta

LONDYN — Ministerstwo pracy opublikowało dane statystyczne, z których wynika, że liczba bezrobotnych w Anglii zwiększyła się od początku grudnia ub. r. do 12 stycznia [illegible] tysięcy, osiągając cyfrę 318 tys. ludzi.

Prasa donosi, że przedstawiciel ministerstwa pracy zapowiedział na tajnym posiedzeniu urzędu pośrednictwa pracy w Birmingham, że należy się liczyć w najbliższym czasie z [illegible] bocia

Odczyt w Belwederze

o zasobach [illegible] Polski

WARSZAWA. — W [illegible] Prezydenta R. P. odbył się w dniu dzisiejszym w sali konferencyjnej Belwederu odczyt rektora Akademii Górniczej prof. dra Walerego Goetla o bogactwach mineralnych Polski i ich poszukiwaniach. Na odczyt przybyli: wicemarszałkowie Sejmu: ob. ob. W. Barcikowski i R. Zambrowski, członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem i wicepremierem W. Gomułką na czele, Marszałek Polski M. Żymierski oraz licznie zaproszeni przedstawiciele nauki i zainteresowanych dziedzin przemysłu.

W ożywionej dyskusji nad referatem zabierali głos, rozwijając poruszone w nim problemy, wybitni przedstawiciele geologii Polski.

5 marynarzy utonęło

na Zalewie Szczecińskim

SZCZECIN. — Na Zalewie Szczecińskim, obok Wyspy Nawigacyjnej, miał miejsce tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą utonięcie 5 marynarzy.

Do podążającego ze Świnoujścia statku „Telimena" usiłowało dotrzeć 6 marynarzy na czółnie, aby zabrać z pokładu dwóch dalszych marynarzy, wchodzących w skład załogi Wyspy Nawigacyjnej. Na skutek silnej fali, dostęp do statku był bardzo utrudniony. Próba zrzucenia liny z dziobu statku zawiodła i wkrótce łódź, miotana falą, przewróciła się. Wyrzucenie kół ratunkowych nie odniosło skutku. Zaledwie jeden z marynarzy ocalał na skutek uchwycenia wywróconej ławki. Pięciu pozostałych zginęło.

Wśród nich znajdował się chorąży Kaźmierczak, były dowódca kompanii wartowniczej w Bolesławowie, znany z ucieczki w 1939 r. na kutrze „Batory" z Helu do Szwecji.

Nazwiska pozostałych na razie są nieznane.

Biciem „wychowywali" Polaków

Z procesu zbrodniczych przemysłowców

ŁÓDŹ — W drugim dniu procesu niemieckiego kierownictwa fabryki zbrojeniowej w Pabjanicach zeznawali dalsi oskarżeni.

Na początku przesłuchano zastępcę naczelnego dyrektora fabryki — Sternberga, który do winy się nie przyznaje. W ogniu pytań przewodniczącego i prokuratora oskarżony przyznaje, że na terenie fabryki stosowano kary bicia i zamknięcia w bunkrze. Bunkier miał rzekomo „zabezpieczać" robotników polskich ociągających się w pracy przed represjami policji niemieckiej. Chcąc ich uniknąć, winnych karano we własnym zakresie przez kilkunastogodzinne zamknięcie w bunkrze.

Oskarżony stwierdza jednak, że aresztowania miały miejsce w fabryce kilkanaście razy.

Praca trwała początkowo 48 godzin w tygodniu, później 56 godzin do 60, a w roku 1942 latem i w 1943 jesienią przez szereg miesięcy pracowano nawet po 14 — 15 godzin na dobę.

Dalsi oskarżeni — Thalenhorst, Kornik i Schreiber przyznają się do bicia robotników po twarzy. Oskarżony Schreiber ma nawet czelność oświadczyć, że policzkował Polaków, gdyż uważał, iż jest to doskonała „metoda wychowawcza".

Na polecenie dyrektora Sudecka, Schreiber wyznaczył 6 robotników opuszczających pracę na wywiezienie do obozu. Robotnicy ci zostali zabrani przez SD i zniknęli bez śladu.

Thalenhorst i Kornik opisują dramatyczne sceny jakie odbywały się na terenie fabryki, gdy gestapowcy przychodzili aresztować robotników Polaków. Obaj wypierają się udziału w masakrach jakie miały wówczas miejsce.

Dalsze zeznania oskarżonych nie wnoszą nic nowego. W następnym dniu zeznawać będą pierwsi świadkowie, których jest ogółem 60.

Ostateczna odprawa fałszerzom historii

Stanowisko ZSRR w świetle dokumentów

Poniżej podajemy treść ostatniej serii dokumentów Radzieckiego Biura Informacyjnego, których część zamieściliśmy w numerze wczorajszym.

Po omówieniu planów anglo - francuskich, zmierzających przez wykorzystanie konfliktu zbrojnego między Finlandią a Związkiem Radzieckim do przygotowania planów agresji na Związek Radziecki dokument podkreśla, że fałszerze historii i oszczercy wszelkiego autoramentu starają się obecnie podważyć szczerość postępowania ZSRR w okresie wojny. Operują oni różnego rodzaju „protokułami", „dokumentami", wszelkimi notatkami niemieckimi, oraz doniesieniami różnych urzędników Hitlera. Fałszerze ci wspominają między innymi o tak zwanych „pertraktacjach berlińskich" w roku [illegible].

„Co w istocie rzeczy miało miejsce w Berlinie? — czytamy w dokumencie radzieckim — należy stwierdzić, że tzw. „pertraktacje" nie były niczym innym jak rewizytą ministra Mołotowa na dwie podróże Ribbentroppa do Moskwy. Rozmowy, które toczyły się w Berlinie, odnosiły się głównie do stosunków radziecko - niemieckich. Hitler starał się uczynić z nich podstawę dla zawarcia szeroko zakreślonego porozumienia, natomiast strona radziecka, nie mając bynajmniej takich zamiarów, wykorzystała rozmowy do wysondowania stanowiska niemieckiego.

Po wyciągnięciu tych wniosków rząd radziecki nie powracał już do jakichkolwiek rozmów na wyżej wspomniane tematy, wbrew kilkakrotnym próbom Ribbentroppa. Jak widać z powyższego, było to sadowanie stanowiska rządu hitlerowskiego, które nie mogło doprowadzić do jakiegokolwiek porozumienia. Takie postępowanie jest nie tylko dopuszczalne, lecz w pewnych okolicznościach nawet konieczne.

Należy zaznaczyć, że analogiczne sondowanie, chociaż o podejrzanym charakterze, stanowiska Niemiec hitlerowskich były prowadzone przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w czasie wojny, po utworzeniu koalicji antyhitlerowskiej. Świadczą o tym dokumenty, znalezione przez wojska radzieckie w Niemczech.

Związek Radziecki dał w czasie wojny dość przykładów sojuszniczej wierności.

Kiedy w końcu grudnia 1944 wojska hitlerowskie przerwały front zachodni na odcinku Ardenów, Churchill zwrócił się z odręcznym pismem do Stalina, zapytując go, czy dowództwo anglosaskie może liczyć na ofensywę radziecką w dużych rozmiarach na froncie Wisły lub gdzie indziej w ciągu stycznia dla odciążenia wojsk anglosaskich.

W odpowiedzi na ten alarmujący telegram Stalin zakomunikował, że pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych sztab główny armii radzieckiej postanowił przystąpić do wielkiej ofensywy przeciwko Niemcom na całym środkowym odcinku frontu nie później niż w połowie stycznia, uwzględniając położenie sojuszników na froncie zachodnim. 12 stycznia przystąpiono do generalnego ataku od Bałtyku po Karpaty, przerywając front nieprzyjacielski. W tym samym dniu Niemcy przerwali swą ofensywę na froncie zachodnim, zmuszeni do przerzucenia znacznych ilości wojsk [illegible] dla powstrzymania [illegible] marszu wo[illegible] radzieckich.

„Tak postąpił Stalin. Tak postępują prawdziwi sojusznicy we wspólnej walce. Oto fakty. Oczywiście, fałszerze historii i oszczercy dlatego nazywają się właśnie fałszerzami i oszczercami, że nie szanują faktów. Wolą oni posługiwać się plotkami i oszczerstwami — kończy dokument radziecki — ale nie ma powodów powątpiewać, że panowie [illegible] będą musieli mimo wszystko ostatecznie uznać prawdę, jasną dla wszystkich. Polega ona [illegible], plotka i oszczerstwo giną, a fakty pozostają".

Polonia z USA wzywa

do obrony zachodnich granic Polski

NOWY JORK (PAP) — Na wiecu zorganizowanym przez stowarzyszenie Polonii dla uczczenia pamięci Kościuszki i Lincolna uchwalono rezolucję, wzywającą do obrony zachodnich granic Polski oraz domagającą się pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych dla odbudowy Polski, i żądającą ograniczenia niemieckiej produkcji przemysłowej. Na wiecu przemawiał m. in. prof. Ignacy Złotowski były delegat Polski do Komisji Energii Atomowej ONZ. Tekst rezolucji przesłany został prezydentowi Trumanowi i ministrowi Marshallowi.

Sprawa złota Jugosławii

na Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ

NOWY JORK (SAP) — Delegat jugosłowiański, Joza Vilfan, przedstawił Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ sprawę złota jugosłowiańskiego, zablokowanego przez Stany Zjednoczone i zażądał natychmiastowego zastosowania uprawnień Rady w tej sprawie.

Vilfan podkreślił dobrą wolę swego kraju, który powierzył swoje zapasy złota „Federal Reserve Bank" w Nowym Jorku. Jugosławia postąpiła tak, jak ktoś, kto w chwili, gdy dom jego palił się, wyniósł swe skarby do dobrego sąsiada, aby je ocalić. Tymczasem, gdy pogorzelec zaczyna odbudowywać swoje domostwo, sąsiad nie chce oddać jego [illegible].

Stany Zjednoczone, blokując [illegible] to jugosłowiańskie, naruszają postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych, która potępia wszelką presję polityczną i ekonomiczną. Vilfan zaproponował uchwalenie rezolucji, polecającej rządowi Stanów Zjednoczonych zwrot złota jugosłowiańskiego. Delegat Stanów Zjednoczonych, William Thorp, zasłonił się twierdzeniem, że zamrożenie złota jugosłowiańskiego ma rzekomo związek z zabezpieczeniem interesów obywateli amerykańskich [illegible] Jugosławii.

Vilfan oświadczył, że Stany Zjednoczone nie mogą wymagać od rządu jugosłowiańskiego zapłaty za [illegible] materiał wojenny, dostarczony tym, którzy nie chcieli bić się z Niemcami. Dodał przy tym, że oddziały dowodzone przez marsz. Tito, otrzymały zaledwie 10 proc. materiału, dostarczonego przez Stany Zjednoczone do Jugosławii.

Delegaci Polski i Białorusi poparli stanowisko Jugosławii. Delegat radziecki zażądał przerwy w obradach, zapowiadając, że pragnie wypowiedzieć się w tej sprawie.

Interwencji zbrojnej ONZ

domaga się Komisja Palestyńska

NOWY JORK (SAP). — Komisja Palestyńska ONZ zażądała od Rady Bezpieczeństwa dostarczenia pomocy zbrojnej w wykonywaniu misji podziału Palestyny, powierzonej komisji przez Zgromadzenie Ogólne ONZ.

Komisja proponuje, aby oddziały brytyjskie były zastąpione przez armię niepalestyńską, która zapewni spokój w Palestynie.

Komisja oświadcza, że sytuacja w Palestynie jest nadzwyczaj poważna. Elementy arabskie, mające władze wewnątrz i nazewnątrz Palestyny przeciwstawiają się uchwale ONZ i chcą ją zmienić siłą

Nowa fala terroru w Grecji

ATENY (SAP). — We wtorek [illegible] strzelano 25 powstańców greckich z wyroków sądów wojskowych armii rządowej.

Pięciu rozstrzelano w Salonikach, jedenastu na wyspie Kefalonia i dwu w Tripolis na Peloponezie. Siedmiu powstańców, których osądzono w Kastorii, rozstrzelano w Atenach.

Wyroki śmierci w Madrycie

MADRYT (SAP) — Sąd doraźny w Madrycie wydał wyrok w procesie 4 ludzi, oskarżonych jako „anarchiści" o zamordowanie 12 przeciwników, a m. in. księcia Lerma, jeszcze na początku hiszpańskiej wojny domowej.

Trzej oskarżeni zostali skazani na śmierć, jeden na 20 lat więzienia. Wyrok ma być zatwierdzony przez dowódcę Madrytu.

Wszyscy oskarżeni: Gonzalo Fernandez, Alecandro Lopez Boduque, Carlos Tercera Arias i Joye Ricus Moron — siedzieli w więzieniu od [illegible].

Zbiegły premier Iraku

„wypoczywa" w Londynie

LONDYN (SAP) — Do Londynu przybył samolotem z Iraku były premier dr. Saleh Dżabr.

W kołach oficjalnych twierdzi się, że wizyta jego ma wyłącznie prywatny charakter. Saleh przybył, aby odwiedzić żonę, która przebyła operację w jednym ze szpitali brytyjskich.

Były premier Saleh Dżabr uciekł z Iraku w momencie, kiedy regent nie zatwierdził podpisanego przez niego układu z W. Brytanią, a w kraju wybuchły rozruchy antybrytyjskie.

Wyjazd delegacji polskiej

do Paryża

WARSZAWA. — W dniu 17 bm. wyjechała do Francji polska delegacja handlowa pod przewodnictwem ministra pełnomocnego dr. Adama [illegible]

5 milionów osób

umiera rocznie na gruźlicę

GENEWA (PAP). — Według obliczeń Światowej Organizacji Zdrowia, na kuli ziemskiej umiera rocznie 4 do 5 milionów osób na gruźlicę. Na skutek tak olbrzymiej ilości śmiertelnych wypadków tej choroby, Organizacja postanowiła rozpocząć akcję na skalę światową celem walki z gruźlicą.

Przewiduje się m. in. opracowanie planu masowych [illegible] ochronnych oraz wykładów w różnych krajach na temat walki z [illegible].

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Pojętni uczniowie

La Derniere Heure

„Najdotkliwszym ciosem, [illegible] spotkał przemysł niemiecki było zdobycie przez sojuszników, przede wszystkim przez Amerykanów zazdrośnie strzeżonych, najtajniejszych wynalazków niemieckich. Alianci dostali w swoje ręce około miliona dokumentów, do przewiezienia których trzeba byłoby dwóch średnich transportowców morskich.

Amerykanie [illegible] przyznają, że badania niemieckie zaoszczędziły im miliardów dolarów. Korzysta z tego w pierwszym rzędzie przemysł amerykański".

Znaczna część tych wynalazków dotyczy dziedzin i gałęzi przemysłowych i mogłaby być wykorzystana z pożytkiem dla całej ludzkości. Szczególnie patenty działu konserwacji środków żywności zawierają prawdziwe rewelacje. Amerykanie jednak interesują się innymi wynalazkami.

„Plany niemieckich broni tajnych, przede wszystkim bomb rakietowych o dalekim zasięgu wykazują, że nagła inwazja Niemiec oszczędziła światu niebezpiecznych niespodzianek. 138 typów rakiet, kierowanych na odległość projektowali uczeni niemieccy pod koniec wojny. Typ „A 4" przedstawił się, jako rodzaj V 2, znacznie ulepszonego. Można było [illegible] dukować już seryjnie. Rakieta ta miała 15 metrów długości, ważyła 15 ton, jednakże jej zasięg działania ograniczał się do 370 km.

Natomiast typ „A 9", przeznaczony do bombardowania miast amerykańskich miał taką samą wagę, ale zasięg działania wynosił aż 5.000 km. „A 9" osiągnąć mogła szybkość 4.190 km [illegible] dzinę".

Wynalazki te miały urzeczywistnić w praktyce obłędną żądzę zniszczenia, jaką stanowiła istotę polityki hitlerowskiej. Niemcy znaleźli jednak pojętnych uczniów.

„Amerykanie kontynuują obecnie prace nad rozwinięciem broni tajnego zniszczenia z pomocą tych samych uczonych niemieckich, którzy wynaleźli je w [illegible] bie Hitlera.

Jakżeż bardzo zmienił się świat od czasów zawieszenia broni".

Desant wojsk

argentyńskich i Chile

LONDYN — Okręty marynarki argentyńskiej i Chile, operujące na wodach angielskich w rejonie Wysp Falklandzkich wysadziły na tych wyspach, należących do Wielkiej Brytanii desant wojsk lądowych. Wiadomość powyższą zakomunikował Izbie Gmin sekretarz stanu Mac. Neil.

Admiralicja brytyjska wysłała na wody falklandzkie krążownik. Rząd brytyjski oświadczył, że będzie bronił swych praw do Falklandów.

Nagroda m. Warszawy

czeka na Brandysa

WARSZAWA — W dniu 17 lutego br. na posiedzeniu Sądu Konkursowego nagrody m. st. Warszawy przyznano jednogłośnie nagrodę literacką Kazimierzowi Brandysowi za jego powieść „Miasto Niepokonane".

Laureat przebywa obecnie w Zakopanem lub na Dolnym Śląsku. Rada Narodowa poszukuje Brandysa przez Radio i telefonami. O ile korzystając z pięknej pogody laureat wybrał się na wycieczkę, [illegible] wiadomo czy będzie mógł osobiście odebrać dyplom [illegible]

Kamienie milowe repolonizacji Ziem Odzyskanych

Stanowisko Polaków jako narodu wobec problemu Ziem Odzyskanych znane jest dobrze zarówno naszym przyjaciołom, jak i wrogom. Niejednokrotnie dawaliśmy temu zdecydowany wyraz, choćby przypomnieć XXVII Kongres PPS we Wrocławiu, który w związku z zerwaniem Konferencji Czterech w Londynie stanowczo zaprotestował przeciwko wystąpieniom polityków zachodnich, kwestionujących nasze prawa do Ziem Odzyskanych.

Na ziemie te powróciliśmy w wyniku dziejowej sprawiedliwości, jako na tereny odwiecznie polskie a tylko przez setki lat podległe wpływom przemożnego sąsiada, którego wrogość do narodu polskiego uwidacznia się i dziś na każdym kroku.

Ale nie tylko na sprawiedliwości dziejowej opieramy nasze historyczne prawa do Ziem Odzyskanych.

Prawa te z każdym dniem umacniamy wynikami naszej wiosennej, wykonywanej w ogromnym trudzie i wysiłku pracy przy odbudowie tych ziem.

W dziesiątkach artykułów, opartych jedynie o suche cyfry, przedstawiamy stale społeczeństwu i całemu światu, nasze osiągnięcia na Ziemiach Odzyskanych w dziedzinie odbudowy przemysłu, rolnictwa [illegible] miastach i na wsi. Nie tylko same cyfry mówią o tym, że żyjemy i umacniamy się na odzyskanych terenach. Wskazują na to wyraźnie setki dymiących kominów fabrycznych i kopalnianych, rozbrzmiewające gwarem naszych dzieci szkoły oraz ruchliwe miasta i osiedla, w których jeszcze niedawno głucho dźwięczała wiecznie pustka.

Przecież nawet ci, którzy obecnie tak często rzucają nam kłody pod nogi, uderemniając nasze wysiłki lub opóźniając proces odbudowy, Anglicy lub A[illegible] mieli możność przekonać [illegible] dnych warunków dokonujemy rzeczy, które dla wielu innych narodów wydają się niemożliwe do zrealizowania.

Temu przekonaniu dają wyraz ci cudzoziemcy, którzy zwiedzając nasze Ziemie Odzyskane patrzyli na nasze osiągnięcia nie przez pryzmat niechęci i wrogiej propagandy.

Dlatego też jako naród możemy spokojnie patrzeć w przyszłość, mając pewność z dotychczasowych osiągnięć, że na Ziemiach Odzyskanych dokonamy dzieła, które zespoli je bez reszty z resztą Polski.

To przekonanie potwierdzają jeszcze rezultaty akcji repolonizacji Ziem Odzyskanych za okres ubiegłych dwóch lat, ogłoszone ostatnio przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych. Gdy bowiem [illegible] 1 lutego [illegible] mieszkało na Ziemiach Odzyskanych 2.825.000 Polaków oraz 184.000 osób, należących do polskiej ludności rodzimej oczekiwało na weryfikację, to w dniu 1 stycznia 1948 roku przebywa już na tych terenach 5.350.000 osób.

Do tego terminu zweryfikowano i przywrócono Ojczyźnie 1.067.000 osób, przynależnych do polskiej ludności rodzimej na Ziemiach Odzyskanych.

Jak wynika nadto z danych ogłoszonych przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych natężenie akcji osiedleńczej utrzymuje się na dotychczasowym poziomie.

Obecnie na Ziemie Odzyskane przybywają głównie przesiedleńcy [illegible] Polski Centralnej. Element repatriancki i reemigranci napływają w ilości niego mniejszej niż poprzednio.

Dalsza akcja osiedleńcza związana jest ściśle z odbudową zniszczonych budynków we wsiach i miastach. Wymaga to olbrzymich nakładów finansowych w naszych warunkach niemożliwych na przestrzeni krótkiego czasu.

W każdym jednak razie stawiamy milowe kamienie w repolonizacji, odbudowie i wiązaniu Ziem Odzyskanych z całą Polską.

Te kamienie milowe repolonizacji, odbudowa gospodarcza i akcja tworzenia jednolitego społeczeństwa na Ziemiach Odzyskanych są najlepszą gwarancją utrwalenia naszego stanu posiadania, wbrew usiłowaniom wszelkich mącicieli światowego pokoju.

T. L.

Od kryzysu do... kryzysu

Stany Zjednoczone sięgają butnie po dyktaturę gospodarczą i polityczną nad światem. Nie liczą się z interesami innych państw, nie chcą dopuścić, aby narody zapóźnione w rozwoju wydostały się z kręgu swego ubóstwa, a niejednokrotnie z nę[illegible]

Reprezentują one pogląd, że potęga, znaczenie i dobrobyt należą się tylko silnym. Ponieważ siebie uważają za najsilniejszych dlatego wyciągają wniosek, że słusznie należy się im panowanie nad światem.

Stany Zjednoczone są krajem wybitnie kapitalistycznym. Na przestrzeni stu lat doszły rzeczywiście do wielkiej potęgi gospodarczej. Dlatego też uważają, że ich ustrój gospodarczy jest najlepszy i że mają u siebie najtęższych organizatorów przemysłu i najznakomitszych znawców ekonomii.

O ile ich rozwój gospodarczy [illegible] podlega oczywiście dyskusji, o tyle jego prawidłowość była zawsze poważnie kwestionowana. Nie negowano ich dorobku, ale zaprzeczano, aby on był oparty na niewzruszalnych fundamentach.

Nam osobiście nie odpowiada ustrój, w którym o losach dużego państwa, o stosunkach społecznych i gospodarczych w tym państwie decyduje kilkadziesiąt najbogatszych rodzin, powiązanych między sobą najrozmaitszymi interesami. Nie odpo[illegible]a nam rozwój gospodarczy przy którym kraj — osiągnąwszy niewątpliwie wysoki poziom produkcji — idzie jednak od kryzysu do kryzysu a każdy okres powodzenia jest zwiastunem zbliżającej się klęski.

Świat cały pamięta przecież długo[illegible]wałe kryzysy gospodarcze w Ameryce Północnej w okresie międzywojennym, kiedy liczba bezrobotnych dochodziła do kilkunastu milionów. Wiemy przecież, że produkcja artykułów przemysłowych w Stanach Zjednoczonych wynosiła w 1932 r. tylko 58 proc. w stosunku do roku 1928. Produkcja stali w tym czasie spadła do 27 proc., a samochodów — tej dumy amerykańskiej — do 31 proc.

[illegible] cjał przemysłowy tego kraju, jak widzimy, może być wykorzystany w bardzo rozmaitej rozpiętości, a w związku z tym i całe życie gospodarcze znajduje się jak na huśtawce.

Najbardziej klasyczny przykład błędności praw ekonomicznych, na których jest oparte całe życie gospodarcze tego kraju, możemy obserwować na przykładzie stosunku do [illegible] niejących cen.

Prezydent Truman od szeregu miesięcy wołał o zniżkę cen. Obserwowana w okresie powojennym nieustanna zwyżka cen groziła bardzo skomplikowanymi powikłaniami gospodarczymi i konsekwencjami natury społecznej. Obserwowaliśmy szereg poważnych strajków na tle domagania się robotników o zwyżkę płac, które stawały w rażącej dysproporcji do stale podnoszących się w górę cen. W swoich wypowiedziach Truman używał określeń bardzo dramatycznych. Mówił, że zwyżka cen grozi Stanom Zjednoczonym ogólną katastrofą. Jeszcze na początku bieżącego miesiąca twierdził przed Kongresem, że jeżeli wzrost cen nie zostanie zahamowany, to Ameryka rozpadnie się z trzaskiem.

No i przyszła wreszcie upragniona zniżka cen. Zdawałoby się że przestaje więc grozić katastrofa rozpadnięcia się z trzaskiem.

Okazuje się jednak, że i tak jest źle i tak niedobrze. W Stanach Zjednoczonych po dwu tygodniach zniżki powstaje alarm. Tym razem katastrofę ma sprowadzić właśnie obniżka cen. Przerażeni są farmerzy dostarczający artykuły żywnościowe, przerażeni są również i przemysłowcy. Bankierzy powiększają chaos — spekulując na giełdzie.

Mamy więc rację, że nie odpowiada nam ustrój gospodarczy, w którym na krótkiej przestrzeni dwóch tygodni całe życie gospodarcze może przejść od jednej ostateczności do drugiej, a obydwie nie odpowiadają ogólnym jego interesom, i obydwie są wyrazem wybitnej nieprawidłowości w procesach gospodarczych.

Jak niepoważnie wygląda chełpliwość amerykańska, przekonanie o olbrzymich umiejętnościach ich organizatorów i ekonomistów na tle dyskusji w Kongresie z racji ostawionego planu Marshall'a!

Sam autor broni zaprojektowanych przez siebie kwot i uważa, że każda ich obniżka może spowodować nie tylko poważne szkody dla Europy, ale zagraża również i Stanom Zjednoczonym. Natomiast przywódca partii republikańskiej, jeden z kandydatów na fotel prezydenta, senator Taft, zajmuje wręcz przeciwne stanowisko. On twierdzi, że sytuacja, która wytwarza się w Stanach Zjednoczonych nakazuje dalszą redukcję pomocy dla Europy.

Dlatego też dalecy jesteśmy od bałwochwalczych pokłonów przed mądrością Ameryki. Nie wierzymy, [illegible]

Z naszego stanowiska

Rocznica aktów konstytucyjnych

Znajdujemy się obecnie w okresie rocznic związanych z takimi faktami natury ogólno-państwowej, które możemy uważać za kamień węgielny naszego polityczno-państwowego ustroju. Wszystkie są one związane z działalnością Sejmu Ustawodawczego, który wykonując włożone na niego przez ogół obywateli [illegible]adania przystąpił przed [illegible] kiem do regulowania i normalizowania spraw, związanych z organizacją naczelnych władz państwowych i ustaleniem konstytucyjnych podstaw Polski Ludowej.

W dniu 4 lutego ub. r. została uchwalona przez Sejm Ustawodawczy ustawa konstytucyjna o wyborze Prezydenta Rzeczpospolitej. Bezpośrednio po tym Sejm dokonał wyboru Głowy Państwa, powierzając naczelną reprezentację Rzeczypospolitej ob. Bolesławowi Bierutowi, doświadczonemu i wypróbowanemu przedstawicielowi polskiej klasy pracującej.

Następnym etapem było uchwalenie w dn. 19 lutego Ustawy Konstytucyjnej o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej.



[illegible]

W oparciu o tę ustawę Prezydent RP mógł powołać normalnie już Konstytucyjny Rząd z tow. Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego ub. roku została u nas popularnie nazwana Małą Konstytucją. Nie obejmuje ona bowiem całokształtu wszystkich spraw, które normalnie wchodzą do Konstytucji, a ogranicza się w zasadzie do zakresu podanego w jej tytule.

Konstytucja — to zagadnienie najpoważniejsze dla państwa. Ona jest naczelnym prawem dla wszystkich obywateli oraz władzy państwowej. Ona ustala formy organizacyjne dla państwa i jego władz oraz stwarza zakres praw i obowiązków, których ani władzom państwowym, ani też obywatelom przekraczać nie wolno. Ona jest naczelną ustawą, do której muszą być dostosowane wszystkie później uchwalane prawa.

Jest jasne, że dla opracowania takiej ustawy potrzebny jest pewien okres czasu. Dlatego też nasz Sejm wybrał najwłaściwszą drogę, uchwalając t. zw. Małą Konstytucję, która reguluje ustrój naczelnych władz państwowych i ustala zakres ich działania, bez tego bowiem nie mógłby normalnie funkcjonować organizm państwowy Polski.

Nowa Konstytucja nawiązuje zarówno do naszej tradycji państwowej, jak również oparta jest o rewolucyjny akt nowej Polski, jakim jest Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 roku.

Tradycję państwową reprezentuje art. 1 nowej Konstytucji, który stwierdza, że Sejm Ustawodawczy, uchwalając nową naczelną ustawę, działa w oparciu o podstawowe założenia Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku. Tym samym Polska Ludowa odgrodziła się od uchwalonej podstępem przez Sejm sanacyjny Konstytucji z 1935 roku, mającej [illegible] bitnie totalistyczne tendencje i zasady.

Tradycję konstytucyjną nawiązano do dzieła pierwszego polskiego Sejmu po pierwszej wojnie światowej, które aczkolwiek w pełni nie wytrzymało próby czasu i nie odpowiadało całkowicie współczesnym warunkom Polski Ludowej, niemniej jednak było wyrazem Sejmu, pochodzącego z wyborów nieprzeprowadzanych pod presją sanacyjnych rządów, jak to się działo z ostatnimi przedwojennymi sejmami w Polsce.

Uchwalona w ubiegłym roku Konstytucja utrwaliła demokratyczny charakter władz państwowych, ustaliła tryb działania wszystkich naczelnych władz, oraz formy obowiązującej te władze odpowiedzialności, potwierdziła zasadę Manifestu Lipcowego P.K.W.N. oraz przeprowadzone w międzyczasie reformy [illegible]jeczne i ustrojowe.

Zgodnie z zasadami uchwalonej w ubiegłym roku Konstytucji kadencja Sejmu Ustawodawczego [illegible] trwać 5 lat. I w tym czasie do jego naczelnych zadań należy uchwalenie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która obejmowałaby już całokształt spraw natury ustrojowej [illegible] prawa i obowiązki obywateli. Niewątpliwie Sejm przystąpi w ciągu bieżącego roku do opracowania pełnej konstytucji. Taką zapowiedź podał wicemarszałek Sejmu tow. Szwalbe w swej wypowiedzi noworocznej [illegible] łamach prasy. W tym celu zostanie powołana Sejmowa Komisja Konstytucyjna, której jedynym zadaniem będzie wypracowanie nowej ustawy naczelnej.

Wówczas będziemy mogli powiedzieć, że cykl organizacyjny ustroju nowej Polski został już w pełni zamknięty. Niewątpliwie przyszła Konstytucja będzie oparta na najlepszych doświadczeniach z przeszłości na przepisach obecnej Małej Konstytucji, która należycie zdaje swój egzamin życiowy, oraz [illegible] podstawowych zasadach naszej demokracji, które ujmujemy w skrócie: w wolnym państwie — wolny obywatel.

Wyliczanie aktów natury ogólnopaństwowej, których rocznicę obecnie świętujemy, nie byłoby pełne, gdybyśmy nie wspomnieli o Deklaracji Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 lutego w przedmiocie realizacji praw i wolności obywatelskich.

Deklaracja ta nie jest ustawą. Niemniej jednak opracowana przez Związek Parlamentarny Socjalistów Polskich i przyjęta jednogłośnie przez Sejm, jest wskazaniem w jakim kierunku mają pójść prace przyszłej Sejmowej Komisji Konstytucyjnej, jako wyraz praw, które mają mieć konstytucyjną gwarancję zakresu wolności obywatela polskiego i roztoczonej nad nim przez państwo opieki.

Deklaracja Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 lutego obejmuje wszystkie zasadnicze prawa obywatela, wynikające z ustroju demokratycznego. A więc powszechną równość prawa dla wszystkich bez względu na narodowość, pochodzenie, stanowisko, wykształcenie itp. Ustala zasadę nietykalności osobistej, wolności sumienia i wyznania, wolność badań naukowych, wolność prasy, stowarzyszeń i manifestacyj publicznych, nienaruszalność mieszkania, tajemnicę korespondencji itp.



[illegible]

Niezależnie jednak od tych praw, które znane już były Konstytucji Marcowej z 1921 roku, Deklaracja [illegible] wyraz postulatom nowej Polski, wynikającym z dążenia do utrwalenia zasadniczych przemian [illegible] stosunku państwa do obywateli, które poprzednim konstytucjom nie były znane. Chodzi tu o prawo do pracy i wypoczynku, prawo do zabezpieczenia w przypadku niemożności zarobkowania, prawo do nauki, opiekę nad rodziną oraz matką i dzieckiem, a ponadto ochronę zdrowia i zdolności do pracy.

Zagwarantowanie tych praw drogą Konstytucji utrwali i rozwinie nasz nowy ustrój społeczny w ramach Polski Ludowej.

Idziemy dobrze wybraną drogą ku ustalonym celom.

Nowy herb Wrocławia zawiera godło państwowe

WROCŁAW. — Komisja Miejskiej Rady Narodowej opracowała projekt nowego herbu miasta Wrocławia. Dotychczasowy herb miasta na czteropolowej tarczy posiadał w środkowej części głowę św. Jana Chrzciciela — patrona miasta, w górnym polu — orła piastowskiego z lewej strony i postać z prawej strony, której identyczności historycznie wyjaśnić nie można. W dolnych polach po stronie lewej posiadał literę „W", z prawej zaś lwa.

Nowy projekt usuwa z tarczy herbowej nieznaną postać i wprowadza godło państwowe, umieszczone w lewym polu górnym, w prawym zaś orła piastowskiego.

Centralna część herbu — głowa św. Jana Chrzciciela, dolne pola oraz barwy herbu pozostają bez zmiany.

Projekt ten zatwierdzony został przez MRN i przekazany do akceptacji Ministerstwu Ziem Odzyskanych.

Szkoła silnej woli i jedności

Wspaniały rozwój placówki pracy społecznej TUR w Katowicach

Wywiad z dyrektorem tow. Wł. Habasem

Wobec żywego zainteresowania wśród robotników dla Szkoły Pracy Społecznej TUR w Katowicach, mieszczącej się przy ul. 3 Maja 42 zwróciliśmy się po źródłowe informacje do dyrektora tej placówki oświatowo - społecznej, tow. Wł. Habasa.

Jakie cele i zadania ma do spełnienia Szkoła Pracy Społecznej TUR i jakie ... uprawnienia?



Habas Władysław, dyr. Szkoły Pr...

Szkoła Pracy Społecznej TUR — mówi dyr. tow. Habas — ma za zadanie przygotować kierowników i czołowych działaczy do pracy ... społecznych, związkach zawodowych, administracji państwowej samorządowej, oraz w spółdzielczości. Wypełnia ona lukę istniejącą dotychczas w kształceniu pracowników społecznych, dając zarówno pracownikom fizycznym jak i umysłowym wykształcenie na poziomie liceum zawodowego, rozszerza i pogłębia ich wyrobienie społeczne, rozwija należycie orientację w najistotniejszych zagadnieniach życia politycznego, gospodarczego oraz kulturalno - oświatowego w duchu socjalizmu naukowego.

Szkoły Pracy Społecznej TUR otrzymały ostatnio uprawnienia szkół licealnych— zawodowych. Absolwenci po ukończeniu 3-letnich studiów otrzymają świadectwa dojrzałości, które uprawniają do wstępu na wyższe uczelnie.

Słuchacze mają prawo do uzyskania odroczenia służby wojskowej, zniżek kolejowych, tramwajowych oraz obniżki godzin pracy bez potrącania im zarobków.

Korzystają również z wycieczek krajowych i zagranicznych i różnych innych przywilejów, których większość zwykłych szkół nie posiada.

Warunki przyjęcia do szkoły przewidują ukończenie 21 życia, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej, metryki, zaświadczenie pracy, polecenie jednej z partii robotniczych lub organizacji młodzieżowych lub OKZZ.

WIEDZA WSZECHSTRONNA I ŻYWA

Szkoła Pracy Społecznej TUR w Katowicach jest utrzymywana przez Zarząd Główny TUR w Warszawie. Nauka odbywa się w godzinach popołudniowych tj. od godz. 16 do 20.

Na początku roku szkolnego zapisało się około 700 słuchaczy, z których utworzono 7 oddziałów I roku i 5 oddziałów II. roku. Obejmują one wydziały administracyjno - samorządowy, spółdzielczy, i społeczno-oświatowy.

Nauka w SPS trwa 3 lata, po 18 godzin tygodniowo, oprócz zajęć świetlicowych, które są również obowiązkowe.

Przedmiotów na wszystkich wydziałach wykładamy ogółem 25 są ... język polski i literatura, historia gospodarcza i społeczna, nauka o Pol... i świecie współczesnym, geografia gospodarcza i polityczna, fizyka i chemia, matematyka, biologia i higiena, ekonomia polityczna, nauka ... prawach rozwoju społecznego, towaroznawstwo, organizacja i gospodarka spółdzielczości w Polsce, nauka ... obrocie towarowym, prawoznawstwo, biurowość i korespondencja, arytmetyka handlowa, księgowość, naukowa organizacja pracy, technika pracy umysłowej i zasady samokształcenia itd., obowiązkowo język rosyjski w ilości 204 godzin rocznie oraz nadobowiązkowo język angielski i maszynopisanie.

Wszyscy słuchacze biorą czynny udział w zajęciach świetlicowych ... pracach samorządu szkolnego. Na terenie szkoły czynne są zespoły: muzyczny, malarski, taneczny, sceniczny, dekoracyjny, sportowy oraz chór, czynne są także koła: prelegentów, redakcyjne, i miłośników książki oraz koło dobrego wychowania. Samorząd prowadzi również spółdzielnię szkolną, zaopatrzoną ... materiały piśmienne i pomoce na... kowe. Zdolniejsi koledzy pomagają w nauce kolegom słabszym.

Wszyscy słuchacze żyją w ... mach szkoły jak jedna wielka rodzina ideowa. Pepesowcy, peperowcy, zetwuemowcy czy omturowcy obradują wspólnie bez najmniejszych sprzeczek w jaki sposób mogą pomagać poszczególnym kolegom i realizować w sposób doskonalszy program szkoły.

Wykładowcami są członkowie obu partii robotniczych j. np. tow. tow. Kurator Berek, insp. Kuzior, Zychal, Paszkiewicz, nacz. Wojnar, prez. Petruczynik, dyr. Sobolewski, Bijerman i Małczyński, dr Dobrowolska, dr Amrogowicz, mgr. Solarski, mgr Daczyński, prof. Stańczyk, Sadlok, Szczygłowska i inni.

ZAPAŁ KTÓRY BUDZI SZACUNEK

Co może tow. Dyrektor powiedzieć ... słuchaczach SPS?

Nasza szkoła posiada 1/3 ogółu ... chaczy wszystkich 18 szkół tego ... dzaju w polsce. Wszyscy prawie należą do partii robotniczych, około 70 proc. pracuje w przemyśle ciężkim, ... inni w administracji państwowej ... samorządowej.

Można tu spotkać wszelkiego ... dzaju słuchaczy: od dyrektora ... prostego robotnika, od młodzieńca do człowieka 50-letniego, — z wykształceniem różnorodnym, od 7 klas szkoły powszechnej do matury licealnej. Wszystkich cechuje wielka gorliwość w pracy i pęd do wie...

Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że uczniowie muszą pokonywać wiele dodatkowych trudności, których nie znają przeważnie uczniowie normalnych szkół. Trudności ... są różnorodne. Słuchacze w większości dojeżdżają do szkoły niemal z całego terenu woj. śląsko - dąbrowskiego. Mamy słuchaczy nawet ... Zaolzia, Częstochowy, Bielska, Dziedzic, Zawiercia. Zaledwie 5 proc. mieszka w sa...ych Katowicach. Dojazdy te powodują spóźnianie się ... lekcje, tym bardziej, że pracodawcy wciąż jeszcze niezbyt chętnie godzą się na wcześniejsze zwalnianie z pracy.

Ciężkie warunki materialne, słabe i nieregularne odżywienie, brak czasu na odrobienie lekcji, brak podręczników lub odpowiednich skryptów powoduje wyczerpanie u niektórych słuchaczy. Jednak mimo piętrzących się trudności, jakie nastręcza codzienne życie widać na każdym kroku chęć pokonywania trudności, choćby nawet kosztem własnego zdrowia.

Kilkudziesięciu nowych słuchaczy, wykazujących bardzo dobre postępy w nauce i pracach społecznych potrzebuje pomocy materialnej, w postaci noclegów w Katowicach i stypendiów. Wyjeżdżają oni do szkoły w godz. popołudniowych, bez obiadu, a wracają do domu około północy. Niektórzy mają jeszcze od stacji kolejowej kilka km drogi pieszo. Po kilku godzinach snu idą do pracy zawodowej, z której utrzymują rodzi... i sami żywią się niemal kawałkiem suchego chleba. Ich wymizerowane twarze, ciężko spracowane ręce, połatana odzież, liche buty, to ... jaką płacą za zdobywaną wied...

Spośród tych prawdziwych bo...terów nauki wyłaniają się nie... wybitne talenty artystyczne w różnych dziedzinach sztuki: mu..., malarze, grafiey, dekoratorzy, ... śoi teatralni, a nawet poeci. ... grupach świetlicowych ... atrakcyjności tej dziedziny, ... pale do prac artystycznych.

Władze i ogół społeczeństwa ...ogą przejść nad tą sprawą do ...ądku dziennego. Ludziom takim ...leży się nie tylko szacunek, ...zede wszystkim serdeczna po..., której wciąż jeszcze nie można ...zwać dostateczną.

Bandyta-„Mściciel" zastrzelony

KRAKÓW. — Terrorysta powiatów podgórskich, dowódca band dywersyjno - rabunkowych „mściciel", zaatakowany został w Lubleniu przez patrol KBW: podczas walki banda została rozbita, a „Mściciel" zastrzelony.

Czechosłowacka bibułka

ma poprawić smak papierosów

WARSZAWA. Papierosy „Sfinks" nie przyjęły się na rynku, może ze względu na wysoką cenę (10 zł za 1 sztukę), raczej jednak z powodu fatalnej bibułki, która była używana do produkcji tego gatunku. Na miejsce „Sfinksa" Monopol wprowadzi papierosy o innej nazwie z tego samego gatunku tytoniu, ale z bibułką czechosłowacką, najlepszą, jaka istnieje w Europie. Czechosłowacką bibułkę otrzymają również papierosy Zefir i Hel, co poprawi ich smak.

Monopol sprowadzi niebawem do Polski taśmę ze specjalnej stali szwedzkiej, z której wyprodukuje noże do krajania papierosów. Dzięki temu papierosy będą cięte ró... i nie będą się wykruszać.

Zamiast ryb - samolot

złowili rybacy polscy

WARSZAWA. — Kuter rybacki (Bór 67) podczas niedawnych połowów wydobył na powierzchnię morza, zamiast ryb, rozbity niemiecki samolot myśliwski. „Trup" dawnego rozbójnika był w stanie zupełnego niemal rozkładu. Rybacy częściowo rozmontowali kadłub samolotu, z którego wydobyto zardzewiałe karabiny maszynowe i oddano do dyspozycji Marynarki Wojennej.

Inny kuter z tego samego obwo...u — „Jaś 1" złowił, zamiast ryb — minę.

Podwodna flotylla na Wiśle

160 jednostek do ... z ...a rzeki

GDAŃSK. — Dyrekcja Dróg Wodnych w Gdańsku, m. in., zajmuje się wydobywaniem jednostek pływających zatopionych na Wiśle podczas ... y. Liczba objektów zatopio... i jeszcze nie wydobytych na ... długości koryta Wisły sięga ... Wszystkie podniesione będą w ... bieżącym — w związku z o...zczaniem nurtu Wisły. Część nadająca się do remontu będzie odbudowana i zwiększy stan liczebny flotylli wiślanej.

Zastosowanie na Wiśle znajdą również łodzie desantowe, których sprowadzenie z Anglii dobiega końca. Motory z tych łodzi zainstalowane będą na wyremontowanych jednostkach, kadłuby zaś zamienione będą na warsztaty pływające, pomieszczenia mieszkalne dla pływających załóg, katary i promy przewo...

Emil Zoor 22

ŻART SAMUELA THORTONA

Wyskoczył z łóżka i począł się ubierać. Tak czy inaczej trzeba być gotowym na wszystko. W łazience znalazł potrzebne przybory do mycia i golenia. Mydląc twarz, zastanawiał się nad swym położeniem. Znajdował się najwyraźniej w rękach jakiejś bandy, która konsekwentnie zmierza do swego celu. Wszystko to było w wysokim stopniu denerwujące. Nic też dziwnego, że po paru minutach kosmetycznego zabiegu twarz Morleya przypominała do złudzenia drobno poszatkowaną kapustę, pokropioną niespodziewanie pomidorowym sosem. Tamowanie krwi zajęło trochę czasu i dopiero po dłuższej chwili zdołał uporać się z pokiereszowaną twarzą. Zrzuciwszy pijamę wskoczył do wanny. Ciepła kąpiel oraz chłodny tusz przywróciły mu trochę równowagi ducha, dodając animuszu wojennego. Wytarł się mocno włochatym ręcznikiem i począł się pośpiesznie ubierać. Powziął mocne postanowienie, że musi jak najprędzej wyjaśnić tę całą idiotyczną sytuację. To wszystko przecież nie miało najmniejszego sensu. Zawiązawszy krawat, przygładził przed lustrem włosy, wreszcie energicznym krokiem wyszedł z pokoju. Pod drzwiami czekał już na niego sztywny lokaj.

„Proszę za mną". Morley zeszedł na dół do dużego hallu i szerokim korytarzem ruszył za służącym. Gdy znaleźli się przed ciężkimi rzeźbionymi drzwiami, lokaj ruchem ręki zatrzymał Morleya, a sam wszedł do wnętrza. Po chwili ukazał się ...

„Sir Parkins prosi pana" — oznajmił z ukłonem. Morley z wahaniem pchnął drzwi. Ogromny pokój tonął w nastrojowym półmroku. Dokoła pod ścianami stały ciężkie rzeźbione szafy z książkami, piękne perskie dywany zaścielające podłogę tłumiły kroki, stwarzając atmosferę pewnej tajemniczości. W rogu biblioteki był kominek, przed którym stał owalny dębowy stół i cztery wielkie fotele z wysokimi poręczami. Na jednym z tych foteli siedział z jakimś foliałem w ręce wysoki kościsty mężczyzna lat około siedemdziesięciu. Duże okulary w rogowej oprawie tkwiły mocno na jego wydatnym lekko zgiętym nosie, a piękny biały wąs nadawał powagi i dostojności tej rasowej, szlachetnej twarzy. Na widok wchodzącego Morleya stary pan powstał z fotela, śpiesząc na powitanie.

„Jak się masz kochany Fryderyku!" zawołał radośnie, otwierając ramiona. Morley poczuł, że nogi się pod nim uginają. Miał ochotę krzyknąć i uciekać, chciał się bronić, zaprzeczać. Nie zdołał jednak wykrztusić ani słowa, gdyż sir Parkins porwał go w objęcia i wzruszony przycisnął do piersi.

„Jakże szczęśliwy jestem, żeś przyjechał nareszcie, Fryderyku. Niechże cię uścisnę. Chodź tu do światła, mój drogi. Świetnie wyglądasz, zmężniałeś, wyrosłeś. Ho, ho, z ciebie już prawdziwy mężczyzna". Morley z trudem przełknął ślinę.

„Chciałbym panu wyjaśnić, że..." — wyszeptał zmieszany i przerażony.

„Mamy czas na wszystkie wyjaśnienia! Pogadamy sobie później" — powiedział miły starzec. „Na razie cieszę się ogromnie, że cię u siebie widzę i nie chcę o niczym słyszeć. Wyśpisz się, wypoczniesz, nabierzesz sił u mnie. Wszystko to jakoś przecież się ułoży".

„Ależ, zapewniam pana, że ja jestem zupełnie silny i wypoczęty, tylko, że chciałbym..."

„Właśnie, właśnie" — przerwał ... Parkins.

„Siadaj tu koło mnie, mój kochany, i przede wszystkim przestań mi mówić „pan". Mów mi po prostu „stryju". Bardzo cię o to proszę!". Morley spojrzał na mówiącego błędnym wzrokiem.

„Dlaczego „stryju"? spytał niewyraźnie.

„Zrobisz mi tym ogromną przyjemność" — nalegał starszy pan. „Przecież nic ci to chyba nie szkodzi".

„Nic, zapewne. Cóż mi to właściwie może szkodzić?" przyznał Morley, który utwierdzał się coraz bardziej w przekonaniu, że dostał się do domu wariatów. Postanowił nie drażnić starego i przy pierwszej okazji uciec?

„Musimy oblać twój przyjazd" — powiedział sir Parkins i nacisnął dzwonek. „Tomaszu, proszę przynieść nam najstarsze wino z mojej piwnicy"— rzucił rozkaz służącemu. Po dłuższej chwili pojawiła się na stole zachęcająco omszała butelka i piękne kryształowe kieliszki.

„Nie jestem przyzwyczajony pić tak od samego rana" — bronił się Morley. Stary pan z uśmiechem podkręcił wąsa. „Przede wszystkim nie jest teraz rano tylko południe mój drogi, a powtóre wino to można bez szkody dla zdrowia pić o każdej porze dnia i nocy. No, twoje zdrowie, mój chłopcze" — dodał, podnosząc kieliszek, w którym mienił się złotawym blaskiem szlachetny trunek. Cóż było robić? Morley rad nie rad wychylił swój puchar. Wino rzeczywiście było znakomite.

„Jeszcze po jednym nie zaszkodzi nam" — uśmiechnął się sir Parkins. „Musisz przyzwyczaić się chłopcze do dobrych trunków. Obawiam się, że w tej twojej głupiej wędrówce pijałeś przeważnie czystą wódkę".

„Bywało różnie" — powiedział wymijająco Morley i znowu pociągnął spory łyk wina. Stary trunek zaszumiał mu przyjemnie w głowie. Na wszelki wypadek lepiej było usiąść w fotelu.

Hutnicy „Baildon" przodują

Pierwsze wyniki zespołowego współzawodnictwa

Katowicka huta „Baildon" dzięki swym osiągnięciom w dziedzinie współzawodnictwa stała się dla robotników przemysłu hutniczego realnym wzorem jak należy organizo[illegible]ć zespolową rywalizację w kierunku zwiększenia wydajności pra[illegible]y i podniesienia produkcji.

Właśnie to planowe współzawod[illegible]ctwo w hucie „Baildon" rozpoczę-



[illegible]

[illegible] się dopiero z dniem 1 stycznia [illegible] r. Przed tym opracowano nor[illegible] współzawodnictwa, sposób punktowania wyników, przekroczenia i wykonania planu, wydajności, o[illegible] podniesienia produkcji, zwracając [illegible] pierwszym rzędzie uwagę na to, aby idea dążenia do wzrostu wydaj[illegible]ści pracy objęła całą załogę.

[illegible]ierwszy miesiąc trwania współ-



[illegible]ow. Franciszek Szot w młotowni uzyskał 165 proc. normy.

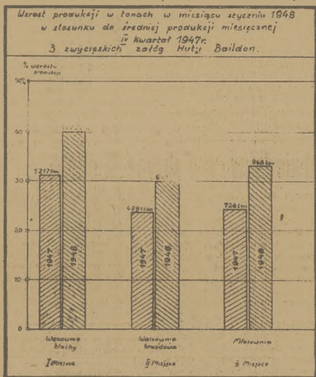
[illegible]awodnictwa wykazał, że ruch ten wpłynął decydująco na wzrost pro[illegible]dukcji.

Uwidacznia to wykres załączony do artykułu, gdzie dla porównania przedstawiono przeciętną produkcję trzech zwycięskich wydziałów huty z IV kwartału 1947 r. wobec produkcji z miesiąca stycznia 1948 r. W tym okresie np. produkcja walcowni blach wzrosła o 45,4 proc., walcowni bruzdowej o 30 proc. i młotowni o 33 proc.

W okresie pierwszego miesiąca rywalizowały ze sobą załogi 12 wydziałów produkcyjnych, przy czym trzy czołowe miejsca uzyskały walcownia blach — 392 pkt., walcownia bruzdowa — 253 pkt. i młotownia — 248 pkt.

O wpływie jaki wywiera współzawodnictwo na zwiększenie wydajności świadczyć mogą cyfry z walcowni bruzdowej, gdzie z 205 proc. przekroczenia normy uzyskali pracownicy tego działu 325 proc. ustalonej normy.

Obecnie huta „Baildon", będąca wzorem właściwej organizacji współ-



zawodnictwa dla innych zespołów [illegible] może liczyć na poważniejsze [illegible]kroczenie ostatnio uzyskanych wyników produkcyjnych. Już bo[illegible] w 1947 r. zakład ten przekro[illegible] normy produkcji przedwojen[illegible] a obecne osiągnięcia doszły już [illegible] granic możliwości przy dzisiej[illegible] stanie urządzeń i środków transportowych w hucie w rodzaju [illegible]sownic itp.

W każdym jednak razie hutnicy z „Baildonu" stanowić będą dla innych zespołów pracowniczych budujący przykład wartości zespołowe[illegible] wysiłku.

Bo trzeba podkreślić, że do osiągnięcia przekroczenia norm przyczyniła się planowa współpraca wszystkich wydziałów. Zahamowanie na jednym punkcie odbija się bowiem na produkcji innych wydziałów wytwórczych. Osiągnięcia załóg przedstawiają się tym bardziej imponująco, że np. w wydz. walcowni bruzdowej w 1945 rozpoczynano pracę przy stanie załogi, liczącej 20 proc. starych, wypróbowanych fachowców. Dziś młodzi pracownicy z taką precyzją i szybkością kierujący ogniste węże walcowanego drutu w „gardła" stalowych walcarek są pełnowartościowymi fachowcami, wydatnie przyczyniającymi się do osiągnięć produkcyjnych całego zespołu.

Gdy patrzymy na migocące o pół[illegible]ruku spirale walcowanego drutu i zwinne sylwetki walcowników wydaje nam się, że przed oczyma naszymi przesuwa się film, ilustrujący pięk[illegible].

Toteż szkoda, że dotąd pracy tego działu hutnictwa nie utrwalono na taśmie filmowej.

W zespołach hutników „Baildonu" pracują z jednakowym wysiłkiem członkowie obu partii robotniczych, obok OM TUR-owców ZWM-owców bezpartyjni.

Spośród wielu robotników na [illegible]lo w poszczególnych wydziałach wysuwają się: 62-letni nasz towarzysz Ludwik Kot, mistrz zmianowy wydziału blachowni, który rozmawiając z nami podkreślił znaczenie współdziałania między robotnikami [illegible] podnoszeniu produkcji, która w tym dziale wzrosła w styczniu br. do 1.300 ton, gdy w grudniu ub. r. wynosiła 900 ton.



Tow. Ludwik Kot, [illegible] zmianowy wydziału blachowni, uzyskał 161 [illegible]

W walcowni bruzdowej mistrz Alojzy Rokosz (bezpartyjny) pracuje intensywnie wraz z całym zespo[illegible] na czele którego jako przodownik stoi tow. Antoni Bart (PPS)

[illegible] dział produkcji huty „Bail[illegible]" jest specjalnie ważny ze względu na zapotrzebowanie rynku krajo[illegible] na cienkie profile potrzebne do wytwarzania elektrod itp.

Zespół montowni ma trudne warunki pracy, mimo to osiągnięcia są poważne. Pracownicy wykazują [illegible] czną [illegible] Taki [illegible] opuścił w ciągu roku ani jednej dniówki. W tych warunkach wzrost wydajności pracy jest wyraźny. Chodzi o to, aby ten wzrost odbijał się również wyraźnie na zarobku robotników. Obecnie jednak nie można powiedzieć, że tak jest w istocie.

[illegible] właśnie kierunku należy zwrócić uwagę czynników kierowniczych w hutnictwie, zainteresowanych rozwojem ruchu współzawod[illegible].

Tadeusz Lipski

Sukces polskiego planu walki z chorobami wenerycznymi

Na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Ekspertów dla spraw walki z chorobami wenerycznymi w Genewie — dwaj delegaci polscy, zaproszeni na konferencję — dr. Jerzy Suchanek i dr. Bodenstein zreferowali polski plan walki z chorobami wenerycznymi i całkowitego ich wyplenienia na terenie kraju.

[illegible]an ten uznany został przez ko[illegible] na piśmie za niezmiernie pożyteczny i godny naśladowania [illegible].

W rezultacie wielkiego sukcesu [illegible] — Międzyna[illegible] [illegible] Pomocy Dzieciom [illegible] — kilkakrotnie zwiększył [illegible] przyznane Polsce na walkę z [illegible]. (a)

Planowanie przestrzenne miast w woj. krakowskim

KRAKÓW (S) — W sali MRN, odbyła się konferencja w sprawie uproszczonych planów zagospodarowania przestrzennego miast, uzdrowisk i osiedli o charakterze miejskim w województwie krakowskim.

Na konferencję przybyli starostowie powiatowi, prezydenci miast, burmistrzowie, dyrektorzy krakowskiego Urzędu Likwidacyjnego i planowania przestrzennego CUP, Samopomocy Chłopskiej, Dyrektorzy państwowych zakładów zdrojowych w Krynicy, Żegiestowie, Szczawnicy, i Rabce oraz wójtowie gminni i sołtysowie gromadzcy.

Konferencję zagaił wojewoda krakowski, tow. dr. Pasenkiewicz.

W krakowskim podlega planowi przestrzennemu 215 miast i osiedli, w czym 13 opracowano już, a 21 znajduje się w toku. Do 1 maja br zostanie opracowanych 25 miast.

W toku obrad sprecyzowano warunki lokalne w poszczególnych ośrodkach.

Penicylina dla wszystkich po 750 zł

WARSZAWA. — Naczelna Izba Lekarska w Warszawie informuje, że już w najbliższych dniach wszystkie apteki na terenie Warszawy otrzymają po 100 tys. jednostek penicyliny, której cena ustalona została na 750 zł. za flakon.

Listy lotnicze z błędnym nadrukiem

W obiegu ukazały się listy lotnicze nakładu prywatnego z błędnym nadrukiem „Lotnicza — Par avion — Bay Air Mail", co kompromituje wobec zagranicy Polski Zarząd Pocztowy (w angielskim tekście winno być „by").

W związku z tym, Ministerstwo Poczt i Telegrafów przestrzega, że listy te nie będą przyjmowa[illegible] pocztowe urzędy nadawcze, a [illegible] do skrzynek pocztowych, [illegible] zwracane nadawcy przez [illegible] urzędy zbiorcze dla przesyłek lotniczych.

PRZEGLĄD PRASY

Spotkanie w Pradze

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, o którym d[illegible] w depeszach, poświęcone zagadnieniom niemieckim budzi duże zainteresowanie w społeczeństwie polskim.

Jeszcze przed rozpoczęciem rozmów dzienniki omawiały znaczenie tego spotkania: „Kurier Codzienny" w artykule pt.: „Spotkanie w Pradze" pisze m. in.:

„Spotkanie będzie naturalnym następstwem stanu [illegible], wywołanego przez mocarstwa anglosaskie jednostronnymi decyzjami [illegible] niemiec [illegible]dzącymi do wytworzenia sytuacji powodującej głębokie zaniepokojenie opinii publicznej w wymienionych krajach.

Jest objawem naturalnym i zrozumiałym, że państwa, które w ostatniej wojnie narażone były pierwsze na agresję niemiecką i doznały największych zni[illegible] państwa, które i w przy[illegible] nowe niebezpieczeństwo niemieckie chcą dokonać przeglądu ostatnich wydarzeń, zważyć ich wagę i ich ewentualny wpływ na kształtowanie się sytuacji w [illegible] była przedmiotem pożądania i podbojów niemieckich, trwających przez wieki.

Gra, jaką na zagadnieniu Niemiec prowadzą mocarstwa zachodnie jest grą niebezpieczną [illegible] zharmonizowania [illegible]nowiska tych krajów, które muszą się czuć najwięcej zagrożone. W tym celu konieczne jest wspólne zastanowienie się i ewentualne wspólne porozumienie w Pradze."

SS-mani przed sądem

KRAKÓW (S) Okręgowy Sąd w Krakowie Wydział VII Karny skazał członków załóg ss-mańskich Rudolfa Schuberta na 2 lata, Christa Nagla na 5 lat i Maksa Czerneka na 4 lata więzienia z utratą praw na lat 3 i przepadkiem całego mienia.

Listy do Redakcji

TOWARZYSZU REDAKTORZE!

Nareszcie przeskoczyliśmy karnawał. Skończył się okres usankcjonowanych przez zwyczaj zabaw i wódki.

Nie piszę tego — Towarzyszu Redaktorze — ze względów moralizatorskich, lecz z ulgą, że późną nocą nie będą mnie budziły zachrypłe serenady spóźnionych tancerzy.

Tegoroczny karnawał był bardzo krótki, lecz sądzę, że pomimo tego, bufety przekroczyły plan sprzedaży alkoholu w pięciuset procentach. Nie mam zamiaru psuć interesu Polskiemu Monopolowi Spirytusowemu, który wydatnie zasila skarb państwa. Lecz jedno wydaje mi się trochę dziwne: z jednej strony „forsa" płynie i płynie strumieniami wódka, zato ofiary na fundusz walki z gruźlicą tak leniwie się sączą.

I tutaj proponowałbym rzecz paradoksalną na pozór, mianowicie, żeby wyroby Monopolu Spirytusowego (oczywiście — Towarzyszu Redaktorze — te do picia) opodatkować w wysokości powiedzmy 10 proc. na cele społeczne jak walka z chorobami społecznymi, na oświatę itp.

Wprawdzie już widzę uśmiechniętych Czytelników, którzy krzepią zakrapianą wiśniakiem z okrzykiem: „Pod te biedne dzieci" lub też „Precz z gruźlicą" albo „A teraz kolejeczka na książki dla Mazowsza" i te de.

[illegible] — Towarzyszu Redaktorze — że warto by szepnąć [illegible] miarodajnym o tym słów [illegible] (oczywiście o opodatkowaniu a nie o toastach). Jedno mam w związku z tym [illegible]: czy konkurencja wolna PMS zechce się z przyszłym rozporządzeniem solidaryzować?

I tak karnawał się skończył i bale się skończyły, a pijaki po staremu śpiewają mi nocą pod oknami.

A na zakończenie chciałbym zdradzić tajemnicę skąd znalazłem — Towarzyszu Redaktorze — temat do [illegible] listu.

[illegible]c do domu, zobaczyłem [illegible] faceta, [illegible] się do budki z [illegible]mi, na których są rozklejane afisze. Stał tak, kołysząc się, i kiedy popa[illegible] na jego twarz — zobaczyłem [illegible]ymetrów od jego tołosów [illegible] plakatu i napis: „Walka z [illegible]" — resztę zasłaniała kiwającą [illegible].

[illegible] już skończył...

Z szacunkiem

Min. tow. K. Rusinek wziął udział w manifestacji PPS w Żywcu

KRAKÓW. W Żywcu odbyła się manifestacja członków PPS z okazji powiatowego Zjazdu delegatów. Na Zjazd przybył przewodniczący CKW PPS tow. K. Rusinek, który na tym terenie był sekretarzem klasowych Związków Zawodowych z górą 20 lat temu.

Przybyłego tow. min. K. Rusinka przywitały delegacje terenowe w strojach góralskich i liczny zastęp młodzieży szkolnej, po czym uformował się pochód, poprzedzany przez poczty sztandarowe, który udał się [illegible]

Po zagajeniu obrad delegatów powiatowych PPS, tow. Rusinek omówił kongresową ocenę obecnej sytuacji międzynarodowej, wskazując na fakt, że ten sam kapitał, który finansował antyradziecką wyprawę Hitlera, pragnie dzisiaj uzbroić Schumachera do walki z demokracjami ludowymi. Rola PPS to jest rola rewolucyjnego socjalizmu — podkreślił tow. Rusinek — która wskazuje nam gdzie szukać sprzymierzeńców i kogo uważać za nieprzejednanych wrogów.

Po dokonaniu wyborów do władz powiatowych Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

„Powiatowy Zjazd PPS w Żywcu po wysłuchaniu przemówienia przewodniczącego CKW PPS tow. K. Rusinka, jednogłośnie deklaruje pełne uznanie dla Kierownictwa Partii i pozdrawia przesłać wyrazy lojalności i zaufania tow. Premierowi J. Cyrankiewiczowi.

[illegible]

chwałami XXVII Kongresu PPS. Uznając, że jednolity front stanowi najsilniejszy fundament naszej niepodległości i jest gwarancją utrzymania zdobyczy politycznych klasy pracującej, postanawiamy służyć dziełu budowania jedności klasy robotniczej ze wszystkich sił i strzec naszych szeregów przed skrytymi wrogami demokracji ludowej w Polsce.

W obliczu ofensywy świata kapitalistycznego przeciw demokracjom ludowym uznajemy, że jedynym zabezpieczeniem niepodległości i nierozerwalności granic Polski jest sojusz ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi narodami, które odczuwając niebezpieczeństwo agresji niemieckiej, dążą do utrwalenia sprawiedliwego pokoju na świecie".

W prezydium Zjazdu prócz tow. min. K. Rusinka zasiedli tow. Sekretarz wojewódzki Machno, tow. poseł Kowalczyk, starosta tow. Szumilewicz i tow. Mrozikowa.

Szkolenia socjalistyczne w gimnazjum Św. Jacka

KRAKÓW (s. b.) Koło OM TUR-owe przy Gimnazjum i Liceum św. Jacka w Krakowie zostało założone w początkach września 1947 r. przez grupę aktywistów OM TUR-owych, którzy weszli w skład Zarządu Koła Szkolnego a to: tow. Maruta — przew., tow. Pająk — sekr., i tow. Blok — skarbnik.

Po zebraniu informacyjnym zaznaczył się duży napływ członków. Ustalono, że duży nacisk należy położyć na szkolenie i uświadomienie socjalistyczne członków i uzgodniono, że zostanie zorganizowany Kurs Wychowania Socjalistycznego prowadzony przez tow. Wienera przy współpracy tow. Maruty i członków prezydium MK OM TUR Kraków.

Ponadto Koło prowadzi akcję pomocy naukowej i samokształcenia.

Tarnów w akcji Pomocy Zimowej

TARNÓW (W. Ba) — Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej, działający w ramach Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej, rozwija na terenie miasta Tarnowa ożywioną działalność, niosąc pomoc najbardziej potrzebującym.

Wynikiem pozytywnej działalności Komitetu jest zebrana za okres od 1. 10. 1947 do 31. 1. 1948 kwota 1.500.000 zł. Podstawą działalności Komitetu są dobrowolne ofiary miejscowego społeczeństwa. Komitet obejmuje opieką około 1.000 rodzin, wydając podopiecznym obiady dwudaniowe w Kuchni Ludowej, oraz w każdym miesiącu zapomogi w naturze.

W okresie od 1. 11. 1947 do 31. 1. 1948 r. wydano podopiecznym: cukru 1.625 kg, mięsa wieprzowego 1.100 kg, bułek świątecznych 1.690 kg, chleba 3.250 kg, mąki pszennej 70 proc. — 1.420 kg, marmolady 1.061 kg, mydła 180 kg na ogólną wartość zł. 1.031.634.

Cyfry powyższe świadczą o dużej ofiarności społeczeństwa i pełnym zrozumieniu doniosłości Akcji Pomocy Zimowej. Pomyślny Wynik Akcji należy zawdzięczać ściślej współpracy Komitetu z Zarządem Miejskim, miejscowymi Urzędami, Powiatową Radą Związków Zawodowych, [illegible] ofiarnej pracy członków Komitetu.

Tow. L. Motyka wśród OM TUR-owców

Odprawa wojewódzka w Krakowie

KRAKÓW (Je) Ostatnio odbyła się w domu PPS w Krakowie odprawa wojewódzka przewodniczących i sekretarzy komitetów powiatowych OM TUR z udziałem przew. KC OM TUR tow. posła L. Motyki oraz przedstawiciela ZNMS.

Po odśpiewaniu hymnu OM TUR wstępne przemówienie wygłosił przew. WK OM TUR tow. Waydowski naświetlając stanowisko i zadania organizacji po uchwałach Kongresu PPS oraz przedstawiając konieczność zaktywizowania roboty młodzieżowej OM TUR.

Następnie głos zabrał przew. Kom. Centr. OM TUR tow. poseł Motyka omawiając szczegółowo zagadnienia polityczne i organizacyjne stojące przed OM TUR na obecnym etapie działalności.

Nawiązując do 25-letniej tradycji walki i pracy OM TUR tow. Motyka położył szczególny nacisk na doniosłość uchwał Kongresu PPS na odcinku młodzieżowym odnośnie zacieśnienia serdecznych węzłów między PPS a OM TUR i ZNMS, oraz przedstawił zarys sytuacji międzynarodowej w chwili obecnej i wpływ jej na kształtowanie się stosunków w Polsce, omawiając szczegółowo plan Marshalla i ostatnie osiągnięcia polskiej delegacji rządowej w Moskwie.

„Do wojny nie dojdzie — ale walka gospodarcza, finansowa, walka o rynki zbytu — trwa" — powiedział m. inn. tow. Motyka.

Przechodząc do spraw organizacyjnych mówca dokładnie zorientował zebranych o ogromie zadań stojących przed polskim ruchem socjalistycznym, jako gwarantem rozwoju politycznego w kierunku realizacji socjalizmu w duchu rewolucyjnym — możliwie bez większych wstrząsów i ofiar.

Jeżeli chodzi o sprawę współpracy OM TUR z innymi organizacjami to stoimy na stanowisku samoistnego działania organizacji w zgodnej jednak współpracy z innymi organizacjami, współpracy na platformie wypełnienia wspólnych zadań na płaszczyźnie ogólno-społecznej i ogólno państwowej. Współpraca ta winna być realizowana w komisjach współpracy przy zachowaniu pełnej niezależności organizacyjnej OM TUR.

Po omówieniu celów, zadań i metod pracy nowopowstającej organizacji „Służba Polsce" tow. Motyka zreferował metody i sposoby ustawienia i usprawnienia prac organizacyjnych silnie zaznaczając konieczność podniesienia poziomu szkoleniowego i organizacyjnego kół OM TUR i współpracy z działaczami PPS. Wśród burzliwych oklasków licznie zebranego aktywu tow. Motyka zakończył referat kreśląc jasną linię rozwoju Organizacji.

Odwiedziny w Fabryce Czekolady i Cukierków „Społem"

— Kadzie czekoladowej masy, kopce brązowych pierników i złotych sucharków, zwały bajecznie kolorowego karmelu — oto „słodkie wrażenia" z fabryki czekolady — dawniej „Pischinger" — a obecnie „Społem" w Krakowie [illegible] ul. Kącik 20.

ROBOTNICY RATUJĄ FABRYKĘ

Fabryka ta po uwolnieniu Krakowa przedstawiała obraz kompletnego zniszczenia. Niemcy wywieźli maszyny, surowiec i towary a miny, założone na pobliskim torze kolejowym, podczas wybuchu zasypały hale fabryczne szkłem, ziemią i cegłami. Pierwsze robotnice, które wpadły do fabryki: tow. Maria Tuleja, Karolina Polek i Ostaszewska brodziły w marmoladzie, zmieszanej z gruzem i etykietami. Przybiegli także robotnicy z tow. Józefem Kukiełką na czele. Zakasano rękawy i wzięto się do pracy. Nikt nie pytał kto będzie płacił i co się będzie jadło. Kilku robotników wyjechało na Zachód, poszukując wywiezionych z serca fabryki maszyn.

„SPOŁEM" OBEJMUJE KIEROWNICTWO

Dawną kapitalistyczną spółkę objęło „Społem" Okr. krakowskiego. Na początek przystąpiono do wyrobu marmolady z pozostałej w magazynie „pulpy" (niesłodzony miąższ owocowy) i z przyznanej na przydział melasy. Poprzez codzienny, jak że mozolny trud, poprzez dni pełne poświęcenia, głodu i chłodu — zespół robotniczy, zgrany z dyrekcją, doprowadził powoli do dzisiejszej produkcji, obejmującej doskonałą, społemowską czekoladę, cukierki twarde różnego rodzaju, pierniki, sucharki, wafle itd. Ogromnym nakładem trudu i kosztów sprowadzono z Niemiec wywiezione maszyny, których montaż trwał do początku 1947 r. — zostały uporządkowane magazyny a w odremontowanych pomieszczeniach założone warsztaty ślusarskie, blacharskie i stolarskie.

CO SIĘ DZIEJE Z ZIARNEM KAKAOWYM?

Na progu fabrycznym wita nas kierownik techniczny dr. Tadeusz Mielski. Właśnie przywieziono transport ziarna kakaowego. Rzeczowe objaśnienia prowadzą nas od maszyny do maszyny. W specjalnym aparacie odbywa się proces palenia ziarna kakaowego, które po oczyszczeniu i ochłodzeniu dostaje się do „melanżerów" czyli gniotowników o ruchomym granitowym dnie i luźno zawieszonych walcach. Po wymieszaniu z mlekiem sproszkowanym i cukrem masa czekoladowa przechodzi przez walce innej maszyny tzw. „Piątki" (pięciowalcówki) gdzie zostaje dokładnie rozproszkowana, po czym w tzw. „konsze" olbrzymia stalowa ręka a raczej grabie przez 48 godzin przerabiają wszystkie składniki na gładką, lśniącą masę, przez co zysku je czekolada społemowska wszystkie cechy smakowe, zapewniające jej powodzenie na rynku.

Z maszyny, zaopatrzonej w automatyczną wagę, płynie czekolada na foremki tabliczkowe, które trzęsą się rytmicznie, posuwają się po długim stole do chłodni, aby [illegible] wynaść stamtąd lśniącą i pachnącą tabliczką.

Jak nas objaśnia dr Mielski produkcja dzienna przy jednej zmianie wynosi 450 — 500 kg. — przy dwóch [illegible] kg. Miesięcznie fabryka wyrabia 10 ton czekolady na przydział, [illegible] 3 — 9 ton na zaopatrzenie rynku spółdzielczego.

W KARMELARNI

[illegible] karmelarni majster - karmelarz [illegible] w swoim fachu. tow Krzemiński ubija metalową pałką kolorową masę. Bardzo często karmel, który jest później ręcznie formowany w tzw. „pierog", poparzy dotkliwie palce majstra czy czeladnika. Maszyna wyrzuca masę karmelową w formie długich węży, tnąc je następnie automatycznie na kawałki i wyrzucając stosy gotowych cukierków.

W piekarni hałas nieopisany. „Mechaniczne kucharki" tzn. maszyny specjalne o napędzie elektrycznym ubijają pianę i wyrabiają ciasto. Robotnice krzątają się jak mrówki, wszędzie wre niestrudzona praca. Rynienki z przyszłymi sucharami wsuwane są szybko do pieca, jedna z pracownic sprawnymi i błyskawicznymi ruchami wypieka słynne „pischingery" czyli wafle do tortów.

Dziesiątki rąk kobiecych pracują w pakowni — artystycznie pomyślane, społemowskiego wyrobu etykiety przyciągają wzrok.

Dłońmi 80 kobiet i 45 mężczyzn wytwarzane są te odżywcze produkty „Społem", które wywołują niejeden uśmiech radości na twarz dziecka.

[illegible]

Z klubu dyskusyjnego OM TUR

KRAKÓW. W klubie dyskusyjnym OM TUR-u dla młodzieży bezpartyjnej odbył się odczyt tow. red. J. Waśniewskiego na temat zagadnień związanych z polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych.

Prócz kilkunastu członków OM TUR-u na salę przybyło kilkudziesięciu gimnazjalistów z szeregu gimnazjów krakowskich. Po odczycie wywiązała się ożywiona ponad godzinę trwająca dyskusja.

Świetlica w stodole

lub... pod gołym niebem

LEDNICA GÓRNA (s. b.) Koło OM TUR-owe w Lednicy Górnej koło Krakowa istnieje od 1945 r. i dobrze prowadzi swą pracę organizacyjną. Przyjeżdżającemu rzuca się w oczy dobra postawa organizacyjna i ideowa, oraz co należy podkreślić, bardzo ścisła współpraca z miejscowym Komitetem PPS, który często przychodzi OM TUR-owcom z pomocą.

Koło to jednak dotychczas nie posiada swej własnej świetlicy. [illegible] zebrania organizacyjne tow. Palonka, przew. Koła OM TUR-owego, użycza własnego mieszkania. Jeżeli chodzi o urządzenie imprez artystycznych, zabaw itp., to towarzysze z Lednicy Górnej radzą sobie w bardzo oryginalny, lecz równocześnie prosty sposób — po prostu urządzają te imprezy na wolnym powietrzu, lub też w stodole, co jest bardzo zdrowe, ale posiada „pewne wady".

W Kole panuje opinia, że w przyszłym roku nasi towarzysze znajdą się we własnej świetlicy. Plan ten posiada realne podstawy, ponieważ w kasie jest już dotychczas ponad 14.000 zł. Pewne trudności stanowi kwestia przydziału parceli na ten cel przez Urząd Ziemski, ale na pewno te i inne trudności zostaną pokonane przez dzielnych towarzyszy z Lednicy Górnej.

Koło liczy ponad 30 członków przeważnie córki i synów górników pracujących w kopalniach [illegible]

Uwaga dziennikarze

Zarząd Oddziału Krakowskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. prosi wszystkich członków i aplikantów Oddziału, aby w dniach 19, i 20 br. zgłosili się osobiście w biurze Zarządu Oddziału celem uregulowania spraw związanych z ustaleniem rejestru dziennikarskiego, weryfikacji, legitymacjami, stażem pracy oraz składkami członkowskimi.

Należy przynieść ze sobą legitymację członkowską, zaświadczenie weryfikacyjne i dyplom naukowy.

Biuro Zarządu czynne będzie w tych dniach od godz. 9 do 12 oraz od 15 do 21. Przybycie obowiązkowe pod rygorem utraty legitymacji [illegible]

O współpracę Koła OM TUR z K. S. „Wolania"

KRAKÓW. (s. b.) — W Woli Duchackiej odbyło się zebranie Koła OM TUR-owego. Z ramienia MK OM TUR Kraków wzięli [illegible] zebraniu i sekretarz MK tow. Plata E., oraz drugi sekretarz tow. Folczyński C. Tow. Plata w dłuższym referacie przedstawił licznie zebranym OM TUR-owcom, w jakim kierunku winna rozwijać się praca w ich Kole. Wybrano nowego kierownika sekcji artystycznej tow. Maciejasza E. Uruchomiono sekcję ping-pongową, do której zakupiono stół i piłeczki. Dużą bolączką Koła są pewne rozbieżności pomiędzy Zarządem Koła, a klubem KS OM TUR Wolania, lecz przy obustronnych dobrych chęciach nieporozumienia zostaną usunięte i wspólnie będą nasi towarzysze z Woli Duchackiej kontynuować tak dobrze rozwijającą się budowę miejscowego stadionu sportowego, realizując tym sposobem praktyczne umasowienie sportu w tej robotniczej dzielnicy Krakowa.

Przed międzynarodowym Świętem Kobiet

KRAKÓW. W dniu 16 bm. w lokalu Ligi Kobiet w Krakowie ul. Karmelicka 51 odbyła się konferencja przedstawicieli Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet, Organizacji Społecznych, młodzieżowych, oraz partii politycznych w sprawie utworzenia Komitetu Wykonawczego Obchodu Międzynarodowego Święta Kobiet przypadającego w dniu 8 marca br.

W skład Komitetu weszły Obywatelki: mgr Mathiaszowa Elżbieta, dr. A. Świerszczewska, dr H. Rządkowska, Grelak Joanna, Nosarzewska Maria, dr. Gołąbowa, Artymowska, mgr. Prodzak Zofia, Szalewiczowa, mgr. Fleszarowa, Czechowiczowa Danuta, Fuliáska, Król i [illegible]

„KLUB KAWALERÓW"

W Teatrze Powszechnym TUR codziennie o godz. 19 komedia muzyczna „KLUB KAWALERÓW", cieszy się [illegible]

Rejestracja kart odzieżowych na wełnę

Miejski Wydział Aprowizacji zawiadamia, iż Ministerstwo Aprowizacji zarządziło przeprowadzenie rejestracji kart odzieżowych z roku 1947 za I kwartał na wełnę. Ministerstwo znosi przy tym równocześnie, dotychczas stosowany system rejestracji kart odzieżowych na podstawie IV odcinków rejestracyjnych kart zaopatrzenia I kat który to system powodował w praktyce wiele trudności a przede wszystkim liczne reklamacje z powodu zagubienia odcinków rejestracyjnych.

Rejestracja obecna na wełnę odbędzie się zatem na podstawie zaświadczenia:

1) Zakładu pracy, stwierdzającego, iż dany pracownik jest zatrudniony bez przerwy w jednym i tym zakładzie od 1. 11. 47 r. do chwili rejestracji albo:

2) Zarządu Miejskiego (Miejskiego Urzędu Obwodowego) dla osób posiadających karty odzieżowe z innego tytułu (inwalidzi, sieroty itp.) W tym wypadku okres trzymiesięczny nie jest wymagany.

Rejestracja dla wyżej wymienionych osób odbędzie się w dniach od 18—28 lutego br. włącznie i zw. okres główny.

Dla osób które nie będą posiadały wymaganego czasokresu pracy, zostanie wyznaczony przez Ministerstwo Aprowizacji termin dodatkowy, nie wcześniej jednak jak po upływie trzech miesięcy od zakończenia rejestracji głównej.

Dotyczy to także osób które otrzymały karty odzieżowe w Miej. Wydziale z tytułu wymiany za karty z innego Województwa.

Równocześnie podaje się do wiadomości, iż Zakłady pracy posiadające powyżej 50 pracowników uprawnionych do rejestracji kart odzieżowych będą wystawiać zaświadczenia pracy w formie listy zbiorowej podając stan ilościowy słownie. W przeciwnym razie mogą wystawiać zaświadczenia indywidualne. Na zaświadczeniach przy każdym nazwisku winien być podany numer karty odzieżowej odnośnego pracownika.

Zakłady pracy jak i Miejskie Urzędy Obwodowe obowiązane są przechowywać odpisy wydanych zaświadczeń do rejestracji.

Wzory zaświadczeń są do podjęcia w Miejskim Wydziale Aprowizacji ul. 1 Maja 6. III piętro, pokój 9.

Zakłady pracy, aprowidowane przez Rejonową Centralę Aprowizacyjną rejestrować będą swych pracowników uprawnionych do przydziału wełny za I kwartał zgodnie z powyższymi zasadami w RCA, ul. Pijarska 9, I piętro, telefon 536-84, która udzieli wszelkich informacji.

Rejestrację przeprowadzać będą następujące punkty rozdzielcze: 1. B-cia Bilewscy — ul. Floriańska 23; 2. Schönwalder — Potockiego 18; 3. Fraczek Kurdziel — pl. Dominikański 3; 4. Sobolewska — ul. Grodzka 3; 5 B-cia Łankosz — Rynek Gł. 47, 6. Bławat — pl. Szczepański 9; 7. Kistryn — ul. Karmelicka 45 a; 8. Gonsiarczyk — ul. Długa 6; 9. Dobrucka — Rynek Podgórski 14; 10. Spółdz. Prac. Kol. — Stradom 3; 11. Spółdz. Woj. Walka — Rynek Gł. 17, 12. Tekstyl — Rynek Gł. 17.

WESOŁY MURZYN JACK

zaprasza wszystkie dzieci, które chcą posłuchać jego piosenek, poznać jego śmieszne przygody w Ameryce i w Gdyni, w niedzielę, dnia 22 o godzinie 11,30 do Teatru RTPD „Wesoła Gromadka" (Scala) na komedię Ireny Miller pt.: „Trzech urwisów z Ontario".

PIERWSZE PRACE STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

Staraniem Towarzystwa Miłośników Książki odbędzie się w M. Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul Smoleńsk 9), we czwartek, dnia 19 bm. **odczyt ks. prof dr. Tadeusza Kruszyńskiego** pt.: Studia paryskie i pierwsze prace Stanisława Wyspiańskiego". (ilustrowany obrazami świetlnymi), urządzony w ramach cyklu wykładów o Wyspiańskim. Początek o godz

Tow. W. Reczek referuje zagadnienia XXVII Kongresu PPS

TARNÓW (yl) — W ubiegłą niedzielę w lokalu partyjnym w Tarnowie odbyło się zebranie powiatowego aktywu PPS. W zebraniu wziął udział sekretarz CKW PPS tow. poseł Włodzimierz Reczek, który zreferował uchwały i osiągnięcia XXVII Kongresu Partii we Wrocławiu.

Na salę udekorowaną emblematami partyjnymi przybyło ponad 400 aktywistów z powiatu tarnowskiego.

Tow. Reczek szczególną uwagę zebranych zwrócił na jednolitofrontowy charakter Kongresu, który stał się odpowiedzią polskiej klasy robotniczej na knowania imperialistów anglosaskich i sił reakcyjnych na zachodzie. Tow Reczek podkreślił przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, który jest jedynym obrońcą naszych granic na Odrze i Nysie.

W dyskusji głos zabierało kilkunastu mówców z tow. sekretarzem WK PPS Kubickim na czele.

Na wniosek tow. Szczepańskiego zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, wyrażającą pełne uznanie dla kierownictwa partii i linii generalnej CKW PPS.

Aktyw PPS pow. miechowskiego dyskutuje zagadnienia kongresowe

MIECHÓW (yl) — W dniu 15 lutego odbyła się w Miechowie odprawa aktywu powiatowego PPS, na której obszerne sprawozdanie z XXVII Kongresu partii wygłosił tow. poseł Jasiuk. Mówca w dwugodzinnym referacie omówił szczegółowo rolę, znaczenie oraz problematykę Kongresu, kładąc specjalny nacisk na zagadnienia polityki międzynarodowej i wewnętrznej, oraz na kwestie gospodarcze i organizacyjne. Przemówienie nagrodzone zostało burzliwymi oklaskami i wywołało ożywioną dyskusję. W rezolucji, którą uchwalono, zebrani dali wyraz swej całkowitej zgodności z linią polityczną i ideologiczną PPS, oraz uchwałami XXVII Kongresu.

Limanowa omawia uchwały XXVII Kongresu PPS

LIMANOWA (yl) — W dniu 15 bm. w niedzielę w sali CKOS w Limanowej odbyło się zgromadzenie partyjne, na którym [illegible] stały uchwały XXVII Kongresu PPS. Z ramienia WK PPS referat na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił tow. Sokalski Leon Tow Sokalski podkreślił niebezpieczeństwo wzmagającej się ofensywy imperializmu amerykańskiego zagrażającego klasie robotniczej. Prelegent zwrócił uwagę na przekreślenie przez państwa anglosaskie umów jałtańskich i poczdamskich, które godzi m. in. w granice zachodnie Polski Ludowej.

[illegible] stie przebudowy spółdzielczości razem z Samopomocą Chłopską.

Specjalną część dyskusji poświęcili mówcy na kwestie młodzieży OM TUR-owej.

Walne zebranie TPŻ

KRAKÓW (S) — W Krakowie odbędzie się w sobotę dnia 28 bm. o godz. 9,30 w sali Społem (Tomasza 43) Walne Zgromadzenie oddziału krakowskiego TPŻ.

Zebranie zagai przewodniczący tow. kpt. Słysz, po czym referat o zadaniach TPŻ wygłosi kurator okręgu szkolnego, tow. dr. Białas. Po sprawozdaniu wiceprzew. tow. Waligóra skreśli plan pracy i preliminarz budżetowy.

W przerwie będą miały miejsce popisy artystyczne w wykonaniu kół szkolnych. Na zakończenie odbędą się wybory nowych władz Towarzystwa.

Młodociani włamywacze w Wielkiej wsi

OLKUSZ (jk) Organa Milicji Obywatelskiej ujęły trzech młodocianych osobników, mieszkańców Wielkiej Wsi koło Skały: Jana Woźniaka (22 l.), Kazimierza Kuczelę (16 l.) i Władysława Żurka (lat 17) mających na „koncie" przeszło 20 włamań i kradzieży w sklepach Spółdzielczych, oraz u kilkunastu gospodarzy na terenie gmin w okolicy Ojcowa.

Złodzieje uprawiali swój proceder za wiedzą i aprobatą rodziców, którzy stali się paserami szajki. Wyjaśniali oni w czasie przesłuchania, że do roli tej zmusiła ich potrzeba pieniędzy na... kształcenie synów i córek w Krakowie. Część łupu udało się milicji odebrać. Złodzieje powędrowali do więzienia.

Walka o zdrowie w woj. krakowskim

KRAKÓW (A) — We wtorek, dn. 17 bm. odbyła się w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie konferencja, poświęcona zagadnieniom walki z chorobami społecznymi na terenie województwa krakowskiego. W Konferencji udział wzięli: wicewojewoda tow. Przybysz, delegat Ministerstwa Zdrowia — ref. prasowy — dr. Pomianowski, Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia — dr. Anzelm oraz przedstawiciele Wydziału Zdrowia i prasy krakowskiej.

Po zagajeniu przez ob. Anzelma głos zabrał dr. Pomianowski, zapoznając przedstawicieli prasy z osiągnięciami Ministerstwa Zdrowia w zakresie walki z gruźlicą dzieci.

Otwarty ostatnio w Rabce system sanatoriów dziecięcych — w skład którego wchodzi dziesięć obiektów, zapewniających możliwość opieki ok. 1000 pacjentów — jest najlepszym dowodem wielkiej wagi, jaką do spraw profilaktyki w zakresie chorób płuc przywiązuje państwo.

W dalszym ciągu Konferencji — omawiana była sprawa propagowania wśród społeczeństwa walki z chorobami wenerycznymi, podjętej przez państwo w śmiałej i szeroko zakreślonej akcji.

Wicewojewoda tow. Przybysz — zaapelował do przedstawicieli prasy o prowadzenie akcji uświadamiającej na łamach pism i włączenie się w ten sposób w ogólnopaństwowy plan zwalczania chorób społecznych.

Radio w każdej szkole

KRAKÓW (k) — Polskie Radio nadaje w godzinach przedpołudniowych specjalne audycje szkolne związane z akcją radiofonizacji szkół. Nie wszystkie szkoły posiadające radioodbiorniki zorganizowały naukę w ten sposób, aby nauczyciele mogli wysłuchać tych audycji w godzinach między 10,40 a 11.

W związku z tym Kuratorium Okręgu Szkolnego wydało zarządzenie, aby wszystkie szkoły dokonały stosownych zmian w rozkładzie lekcji. Równocześnie wydane zostało zalecenie, aby ze względu na wartość wychowawczą i kształcącą audycji kierownictwa szkół wszelkich typów podjęły intensywne starania o radioodbiorniki.

NOWINY LITERACKIE

Mistrzostwa KOZPN w klasie A koszykówki męskiej

KRAKÓW (CJ) — W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo klasy A w koszykówce męskiej PMS pokonał nieznacznie Cracovię 42:41 (20:15). Punkty dla PMS-u zdobyli Jowanowicz 18, Giergiel 10, Laloń 7 Plaskowicz 4. Dla pokonanych zaś najlepszy zawodnik Cracovii Łudzik 21, Ciesielski I 8, Ciesielski II 4, Resich 5 i Wojakowski 2.

Sędziowali mgr Budziaszak i prof. Szóstak.

W drugim spotkaniu doskonale grająca Olsza po zaciętej i wyrównanej grze pokonała Krowodrzę 52:46 (28:22). Punkty dla Olszy zdobyli: Buszyński 22, Młodnicki 12, Stankiewicz 8, Szczurek i Zięba po 4 oraz Morawski 2, dla pokonanych zaś Spytkowski 16, Rapciak I 10, Sroka 8, Rapciak II 6 i Najder 2.

Sędziowali ob. Kopowski i Lesiak.

W następnym spotkaniu drużyna Olszy odniosła cenne zwycięstwo nad rezerwowym zespołem AZS-u w stosunku 50:34 (26:22). Punkty dla Olszy zdobyli: Buszyński 19, Szczurek 11 Młodnicki 10, Zięba 5, dla AZS-u zaś Bielski 14, Grojecki 8, Grot 6 i Mizia 5. Sędziował ob. Hegerle.

Po zaciętej grze Krowodrza odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad PMS-em w stosunku 55:47 (32:16). Najlepszymi z Krowodrzy byli Sroka i Spytkowski. Sędziował ob mgr Mochnacki.

W ostatnim spotkaniu Cracovia pokonała Wisłę 72:32 (43:14) Młody i ambitny zespół Cracovii odbył zasłużone zwycięstwo, gdzie najlepszym jej zawodnikiem był Łudzik.

Sędziował ob. Grojecki.

Gospodarze pędzą „bimber"

OLKUSZ (jk) Tereny powiatu olkuskiego graniczące z powiatem miechowskim i włoszczowskim od dawna znane były z fabrykacji „bimbru". Milicja od czasu do czasu w różnych miejscowościach wykrywa „fabrykantów", konfiskując urządzenia i kierując sprawy do sądu. Niedawno milicja „nakryła" samego wójta (gminy Kroczyce), który poza swym urzędem, pędził „bimber". Wójt ten został już usunięty ze swego stanowiska.

Przeprowadzona rewizja w Łanach Wielkich (gm. Żarnowiec) wykryła fabryki denaturatu u 10-ciu gospodarzy, zaś w sąsiedniej wsi Rzędkowice u 8-miu. Skonfiskowano sporo gotowego „nektaru" oraz urządzenia.

Mistrzostwa okręgu w koszykówce pań

KRAKÓW (CJ) — W niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa klasy A w koszykówce pań. Do mistrzostw zgłosiły się 4 zespoły: Wisły, Cracovii i AZS-u i Suchardа.

Odbyło się tylko jedno spotkanie, w którym Cracovia po niezbyt ciekawej grze pokonała młodziutki zespół fabryczny Sucharda, [illegible]

W drużynie Cracovii na wyróżnienie zasługują Starzyńska i Magiet zaś w Suchardzie Kubalanka i Wójcicka.

Sędziował ob. Grojecki

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI im. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Rewizor" Gogola.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Słomkowy kapelusz" Labiche'a.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Pan inspektor przyszedł" Priestley'a.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Klub kawalerów" Bałuckiego.

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta.

TEATR RAPSODYCZNY — godz. 19.15 — „Dialogi miłości".

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 12 — „Placówka" Prusa (dla szkół).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Dwa Michały i świat cały".

KINA:

Uciecha: „Dziewczę z północy"; Apollo i Sztuka: „Mężczyźni w jej życiu"; Warszawa: „Na tropie zbrodni"; Świt: „Wieczna Ewa"; Wolność: „Konwój"; Gdańsk: „Czarodziejski kwiat", Wanda: „Trzech panów Ludwików".

Początek seansów w kinie Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.30; Warszawa i Wolność: godz 15.30, 18 i 20; we wszystkich innych kinach o godz 16, 18 i 20.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1. Państwowa Fabryka Wagonów; 2. Ziemie Zachodnie; 3. Targi Gdańskie; 4. Motyle; 5. Komedyjka.

Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.30 i 19; w niedziele i święta poranki o godz. 11.30.

KINO OBJAZDOWE TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ (Batorego 14) — codziennie o godzinie 19.30 „CZŁOWIEK Z KARABINEM" — film radziecki, oraz kronika filmowa, w niedziele i święta seanse o godz 14, 17 i 19.30.

FILHARMONIA KRAKOWSKA

W piątek, dnia 20 lutego br. o godz. 19.15 w sali Filharmonii Krakowskiej.

XIV. KONCERT SYMFONICZNY pod dyrekcją W. Bierdiajewa. Solista Bolesław Woytowicz (pianista) W programie: Rytel: św. Jerzy — poemat symfoniczny, Koncert fortepianowy d-dur, Debussy — Nokturny, Czajkowski — Romeo i Julia.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, Zwierzyniecka 1.

[illegible]

na dzień 19 lutego 1948 r. (czwartek)

6.20 „Zegarynka muzyczna"; 7.15 Płyty; 7.20 Lekcja języka rosyjskiego; 7.35 Płyty; 8.20 Informacje; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Muzyka popularna; 8.50 Muzyka; 12.10 „Z mikrofonem po kraju; 12.25 „Muzyka ludowa"; 12.50 „Wieś słucha"; 14.00 Utwory na flet; 14.30 Audycja dla dzieci; 14.50 Utwory Piotra Czajkowskiego; 15.20 Audycja „Wieś słucha"; 16.12 „Fabryka pachnącą lasem" rep dźwięk.; 16.25 „Z życia wyższych uczelni"; 16.35 Radiowy poradnik językowy; 16.50 Audycja TUR-u „Patriotyzm i szowinizm", 17.00 „Mozaika muzyczna"; 17.45 RUL; 18.00 „Dla każdego coś miłego"; 21.00 Recital fortepianowy; 21.30 „Głos człowieka" — słuchowisko; 22.10 XI audycja z cyklu „Muzyka dawna": 22.50 Utwory fortepianowe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn i koniec audycyj;

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 19 lutego br. dr. Czesnówska Jadwiga. Rynek Główny 7, m. 9.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego Ubezpieczalni Nr. tel. 570-70

DYŻURY APTEK:

Rynek Główny 22, Szczepańska 1, Karmelicka 23, Rakowicka 12, Długa 66, Kościuszki 10, Krakowska 10, Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Podgórski 15, Borek Fałęcki, Główna 344.

[illegible]

Indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski ZRSS

KATOWICE. (kom) W dniach 20, 21 i 22 bm. odbędą się na hali Wojewódzkiego Ośrodka WF i PW w Katowicach przy ul. Raciborskiej 1 Indywidualne Mistrzostwa Bokserskie Polski. Do mistrzostw tych zgłosiło się już 9 drużyn z terenu całej Polski. Na ringu w Katowicach zobaczymy zawodników o takiej marce jak: Adamski, Fronckowiak z Poznania z Rzeszowa Szontag i Zak z Pomorza Klimek z Olsztyna Garstka i Dobija z Krakowa Disik i Pieniążek z Łodzi Czarnecki i Taborek z Warszawy Sadłowski i Lesiński a w drużynie Śląskiej wystąpią reprezentanci Polski Grzywocz. Rademacher oraz reprezentanci Śląska Tyka, Kowalczyk i Wieczorek.

Ze względu na wysoki poziom jaki reprezentują wspomniani zawodnicy w mistrzostwach zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie i przypuszczać należy, że walki w poszczególnych wagach będą niezwykle zacięte. Mistrzostwa rozpoczynają się w dniu 20 bm. o godz. 18. Organizacja mistrzostw spoczywa w rękach Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Okręgu Katowickiego, który ma już w świecie sportowym wyrobioną markę we wszystkich dziedzinach sportu.

Przypuszczać należy, że i tym razem ZRSS nie zawiedzie swych sympatyków.

Zawody rozpoczynać się będą we wszystkich dniach punktualnie według ustalonego programu mistrzostw który przedstawia się następująco: dn. 20 lutego br. godz. 18 uroczyste otwarcie mistrzostw i początek walk eliminacyjnych. Dn. 21 lutego godz. 18 ćwierć i półfinały, dn. 22 lutego godz. 18 finały i rozdanie nagród.

Hala w której będą się odbywały mistrzostwa jest dobrze ogrzana.

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE O PUCHAR ŚP. KAŁUŻY

WARSZAWA. — Na walnym zebraniu PZPN ustalono terminarz rozgrywek o puchar śp. Kałuży w roku bieżącym, który przedstawia się następująco: 6 maja Kraków — Poznań; 10 czerwca Łódź — Warszawa; 29 czerwca Warszawa — Poznań 14 lipca Śląsk — Kraków; 1 sierpnia Poznań — Łódź; 8 sierpnia Warszawa — Śląsk; 8 września Śląsk — Łódź; 19 wrześna Łódź — Kraków

Trzy rekordy świata w pływaniu

NOWY JORK. — Trzy nowe rekordy świata w pływaniu ustalili trzej zawodnicy amerykańscy w ciągu jednej imprezy. Joe Verdeur poprawił o 3 sek. należący do siebie rekord światowy na 200 m. st. klasycznym. przepływając dystans w 2:32

Dwa pozostałe rekordy były dziełem Allena Stacka W biegu na 400 m st grzbietowym uzyskał on czas 4:03.9 min., co jest wynikiem lepszym o 5,7 sek od dotychczasowego rekordu świata na tym dystansie, a 440 y. (ok. 402 m) przepłynął w rekordowym czasie 5:06 min.

KANADA — CZECHOSŁOWACJA 4:2 (3:0, 0:0, 1:2).

PRAGA. — W rewanżowym spotkaniu hokejowym, jakie rozegrane zostało w ub. wtorek na lodowisku w Pradze pomiędzy Kanadą a Czechosłowacją, zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 4:2.

W zespole czechosłowackim najlepiej spisał się bramkarz.

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne na Śląsku

KATOWICE. (bp) — Dnia 22 b. m. w hali Woj. Urzędu WF i PW w Katowicach odbędą się zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Okręgu śląsko - dąbrowskiego z następującym programem:

mężczyźni — biegi 30 m, 800 m, pchnięcie kulą, skoki w dal, z miejsca i z rozbiegu, wzwyż, z miejsca, z rozbiegu, oraz skok o tyczce;

kobiety — biegi 30 m, 500 m, pchnięcie kulą, skoki w dal, z miejsca i z rozbiegu, wzwyż z miejsca i z rozbiegu.

Zgłoszenia do mistrzostw należy nadsyłać na adres: Śl. OZLA, skr. pocztowa 329. Wpisowe wynosi 20 złotych od zawodnika i konkurencji.

„ORZEŁ" WEŁNOWIEC ZMIENIŁ NAZWĘ

KATOWICE. (Kom.) — W świetlicy Kat. Zjednocz. Przem. Węgl. w Wełnowcu odbyło się doroczne walne zebranie ZKS „Orzeł" Wełnowiec, przy fabryce „Iwoka", na którym powzięto uchwałę nazwy klubu na ZKSM (Związkowy Klub Sportowy Metalowców) „Orzeł Wełnowiec, oraz wybrano nowy zarząd